Nr 268. Kraków, 22 Listopada — Niedziela. Rok 1874.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra „Czasu" o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na rok złr. | na kwartał złr. | na 2 miesiące złr. | na 1 miesiąc złr. |
|---|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie | 20 | 5 | 4 | 2 |
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 | 6 | 5 | 2 40 |
| „ do Niemiec i Włoch | 32 | 8 | 6 | 3 |
| „ „ Francyi i Anglii | 60 | 15 | 10 | 5 |
| „ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi | 48 | 12 | 8 | 4 |

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.— Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**

W Krakowie: Administracya „CZASU", księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego handle Dworskiego, [illegible] urzędy pocztowe. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się [illegible] wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz po 10, za każdy następny raz po 5 ct. [illegible] Ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu pp. A. Oppelik Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinandstrasse Nr. 30. Na Francyę i Anglię [illegible] w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. Ogłoszenia zaś: w Wiedniu Wallisch-gasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler; w Wiedniu F. Löb Reichsrathspl. N. 2 i B. Mosse, Seilerstätte N. 2, Rotter & Co. Riemerg. 13; w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. R. Mosse; w Frankfurcie n. M. p. G. L. Daube & Com.

## Kraków 21 listopada.

„O uwięzieniu podług projektu nowej ustawy karnej" odbieramy następujące uwagi:

Przedłożony przez p. ministra sprawiedliwości projekt nowej ustawy karnej, zawiera stanowcze zmiany co do rodzaju kary i sposobu jej wykonania.

Obok niemieckich więzień stanu, domów kary i uwięzienia, również i warunkowe wypuszczanie więźniów na wolność przed odbyciem kary, do uchwały Izbom prawodawczym zalecone zostało.

W odniesieniu do obecnego rozkładu kar pozbawiających wolności, to jest do kar aresztu zwykłego i ciężkiego więzienia, z których ostatnie nie wyróżniają się pomiędzy sobą, a wszystkie nie według indywidualności więźnia, lecz według skali zamieszczonej w kodeksie karnym, a obliczonej według prawdopodobnego czasu trwania kary (— ½ + 1 + 5 lat) wymierzane bywają — nowa ustawa karna zamierza do gruntu przeobrazić obecny system karania uwięzieniem. Już nie czyn karygodny i nie czasokres trwania kary, lecz indywidualność więźnia, jego usposobienie, jego przeszłość i spodziewana przyszłość, orzekać mają o rodzaju kary uwięzienia. Dla tego też przewodnia myśl ustawodawcy skierowana przy zagrożeniu kary wyłącznie na poprawę więźnia, na uchronienie go przed zepsutem towarzystwem i na odłączenie od ludzi innych skłonności i zapatrywań na cześć człowieka, nie zarządowi więzienia, lecz samemu sędziemu przy wydaniu wyroku do spełnienia jest pozostawioną.

Z tego też powodu więzienie stanu *(Staats-Gefängniss)* najlżejsze ze wszystkich, bo dozwalające własnej żywności i uwalniające od przymusowej pracy, wyrzeczone być może za zbrodnie najcięższe i wykroczenia najlżejsze i dla tego pozbawiać może wolności przez jeden dzień i przez całe życie.

Więzienie stanu tylko dla zbrodni pojedynku wyłącznie postanowione, otwiera swe wrota zarazem i dla tych zbrodniarzy i przestępców, którzy przy innem usposobieniu, odmiennej przeszłości i pobudce czynu za czyn karygodny w zwykłym domu kary lub w więzieniu pokutowaćby musieli, a zamyka swe bramy nawet przed zbrodniarzami politycznemi, tylko zbrodni stanu dopuszczającymi się, jeżeli ich indywidualność nie tylko politycznej ale i moralnej poprawy wymaga. Więzienie stanu, według projektu nowej ustawy ma się zatem znajdować w odrębnym, wyłącznie na ten cel urządzonym budynku i winno być oddzielone od więzienia tak, ażeby i na zewnątrz pozoru zwykłego więzienia nie miało.

Zakład karny *(Zuchthaus)* służyć ma według projektu ustawy za dom kary i poprawy, a jako przybytek wyrzutków społeczeństwa, pozbawionych czci i wstydu, a na karę przynajmniej jednego roku skazanych, winien być odrębny od więzienia i tak urządzony, ażeby więźniowie trzymani wyłącznie na pościeli i strawie więziennej, w ubraniu więziennem, zmuszeni być mogli do bezwarunkowej, ich poprawę na celu mającej pracy.

Więzienie *(Gefängniss)* dla spełniania kar uwięzienia *(Gefängnisstrafen)* i przytrzymania *(Haftstrafen)* przeznaczone, w osobnych domach lub przy gmachu sądowym dla pomieszczenia więźniów od 24 godzin do lat 5, znajdować się mogące, dozwala pod pewnemi warunkami, jak w razie wynagrodzenia szkody czynem karygodnym zrządzonej i wydatków z uwięzieniem połączonych — własnej żywności i ulgi od przymusowej pracy więziennej. Więzienie przeznaczone za miejsce kary dla zbrodni najlżejszych i przewinień zwykłych mieścić ma zarazem i uczestników tych samych zbrodni, dla których pokuta i w domu kary nałożoną by została, gdyby ich indywidualność i pobudki, jakie do zbrodni popchnęły, nie uwalniały ich od potrzeby czuwania nad moralną poprawą w przyszłości.

Tak więzienie, jak i dom kary zbudowane być mają według systemu izdebkowego, ażeby więźniowie odosobnieni pojedynczo mieszkali, chociaż czas odosobnienia, najwyżej na lat trzy postanowiony został.

Oprócz tego wspomina ustawa karna o zakładach posiłkowych, jak o państwowych domach poprawy i przymusowej pracy, po za obrębem władzy sądowej urządzić się mających.

Ten pobieżny rzut oka na zakłady więzienne, jakie nowa ustawa karna wystawić i zaludnić pragnie, przekonywa nas o potrzebie i wartości nowej ustawy, o wysokich zdolnościach i najlepszych chęciach ministra sprawiedliwości. Zaleca on w nowej ustawie karcenie zbrodniarzy i przestępców nie dla odstraszenia ich na przyszłość od popełniania podobnych postępków i nie w imię zemsty obrażonego społeczeństwa, lecz w imię chrześciańskiej miłości bliźniego, dla moralnej poprawy i uzyskania nieskazitelności na przyszłość. Nie masz też w ustawie śladu dążności reakcyjnych, chęci zgniecenia praw zbłąkanego człowieka, a chociaż nie wyrzeczono w niej zniesienia kary śmierci, ograniczono ją przecież jedynie do zbrodniczych czynów godzenia na życie monarchy, ojcobójstwa, morderstwa kilku osób i morderstwa z szczególnem okrucieństwem spełnionego. W tych rzadkich wypadkach, nie chciała nowa ustawa rozdrażnić tkwiącego w naszem społeczeństwie poczucia sprawiedliwości, które straciwszy wobec dzisiejszych urządzeń więziennych przeświadczenie o dotkliwości kar uwięzienia, w zbrodniach z żądzy krwi bliźniego popełnionych, domaga się doraźnej, widocznej kary odwetu.

Za to i zbrodniarz na całe życie uwięziony po upływie lat 15, jak i zbrodniarz na mniejszą karę skazany, po jednorocznym pobycie w więzieniu, a po odcierpieniu ¾ części kary, z mocy nowej ustawy na wolność wypuszczony być może; jeżeli nienagannem zachowaniem w więzieniu, złożył dowody skruchy owiane nadzieją poprawy.

Wypuszczenie na wolność przed ukończeniem kary z warunkiem pozostawania pod nadzorem policyjnym i natychmiastowego odwołania przyzwolonego urlopu wrazie popełnienia na nowo czynu karygodnego, jest też dalszem koniecznem następstwem dążności umoralnienie więźniów na celu mających — bo niedopuszczając zdziczenia w więzieniu, ułatwi więźniowi poprawę, nad którą już nie Zakład karny, lecz sam więzień w nadziei warunkowego uwolnienia od ¼ części kary pracuje,

Po instytucyi tej, pod względem ekonomicznym i moralnym pochwały godnej, w Saksonii i w Anglii z wybornym skutkiem już sprawdzonej, spodziewamy się dobroczynnych owoców; a p. Minister sprawiedliwości zalecając ją w nowym kodeksie karnym uczynił znów jeden krok dalej na wysokości postępu nauki, na której go w dotychczasowych pracach widzieć przywykliśmy.

Projekt nowej ustawy karzącej, w dziale o wykonaniu kar uwięzienia, zadawalnia nas zatem w zupełności; chociaż mając dowody na ustawie o założeniu ksiąg hipotecznych nie rokującej rychłego urzeczywistnienia, na chromym żywocie nowej procedury karnej, którą wprowadzono u nas w życie bez przeprowadzenia czynności przygotowawczych, bez rozłożenia sił roboczych dla starej procedury po sądach śledczych skupionych, objawić musimy już naprzód obawę, ażeby i nowa ustawa karna nie wzbogaciła nas w teoryi, a nie zubożyła w praktyce i nie weszła w moc obowiązującą wprzódy, zanim nasze Zakłady karne i więzienia odpowiednio nowej ustawie przebudowane i urządzone zostaną. Jeżeli bowiem zagrożone w nowym kodeksie karnym kary uwięzienia nie będą mogły być spełniane w sposób przez ustawodawcę obmyślony i wskazany, kara uwięzienia nie poprawiając i nie odstraszając chybi swojego celu, a humanitaryzm nowej ustawy wprowadzony pomiędzy mury dzisiejszych Zakładów karnych, gotów wywołać jeszcze silniejszy rozstrój naszego społeczeństwa.

Wobec złożonej na stole Izb prawodawczych nowej ustawy karnej, zwrócić też należy baczną uwagę na obecny stan naszych Zakładów karnych i wziąść pod rozwagę, czy mogą być przebudowane i zmienione na więzienia stanu, izdebkowe domy kary, więzienia z oddziałami dla uwięzienia i przytrzymania, domy inkwizycyi, zakłady poprawy i przymusowej pracy w duchu nowej ustawy, a wrazie przeczącym, czy państwo chce poświęcić potrzebne fundusze dla urządzenia ich w bliskiej przyszłości.

U nas, o ile nam wiadomo, z wyjątkiem zakładów karnych w Wiśniczu i u św. Magdaleny we Lwowie, dla szczupłej liczby więźniów lepiej urządzonych, wszystkie inne przy sądach kolegialnych i powiatowych istniejące więzienia i areszta, z małemi wyjątkami, znajdują się w stanie i na dzisiejsze skromne wymagania, nieodpowiednim celowi kary i tak przepełnione, iż w nich o stanowczej reformie w kierunku odosobnienia więźniów, oddzielenia od inkwizytów i przestępców, o zaprowadzeniu nauki, powszechnej pracy i zarobkowania z trudnością pomyśleć się daje.

Wprawdzie za ministerstwa Komersa, podjęto radykalną reformę systemu więziennego, a w celu przeprowadzenia tej reformy, zanominowano generalnego inspektora więzień, na zasadzie instrukcyi z dnia 4 grudnia 1865, obdarzono go niepospolitą władzą i nieograniczonem zaufaniem. Nie wiemy jak w innych krajach koronnych, lecz u nas, w lat 10 po rozpoczęciu reorganizacyi więzień, nie możemy wydać świadectwa, ażeby owe mnogie a zakorzenione wady w wewnętrznem urządzeniu więzień, które tyle powodów do powszechnych skarg i użaleń dawały, wytępione zostały. Dość zajrzeć w nocy, w gorące lato, do przepełnionego więzienia w Krakowie, dość spojrzeć do wodą zalewanych, piwnicznych aresztów sądu powiatowego w Brzesku i mieć serce Silvia-Pelico, ażeby zapłakać i potępić działalność generalnego inspektora więzień w Galicyi.

Cokolwiek zatem pod względem sposobu wykonania kary uwięzienia i przytrzymania na zasadzie nowej ustawy karnej uchwalonem zostanie, wszystko to przypadnie u nas na korzyść teoryi, bez pożytku dla kraju i bez korzyści dla społeczeństwa zaludniającego coraz więcej więzienia, jeżeli przed uchwaleniem zaleconej ustawy, przebudowanie istniejących gmachów więziennych, a wybudowanie nowych, celowi odpowiednich dokonane nie zostanie.

Z doświadczenia dni minionych domniemywać się musiemy na przyszłość, iż brak funduszów nie dozwoli u nas przeprowadzenia irlandzkiego systemu więziennego, ani odosobnienia więźniów i umieszczania po izdebkach, do których projektowana ustawa przywięzuje tak wielką wagę. Dla tego już dzisiaj skruszyć chcemy kopię, w sprawie przebudowania budynków więziennych, oddzielenia inkwizytoryatów od domów kary, rozklasyfikowania więźniów, zaprowadzenia powszechnej pracy dla zarobku i opieki nad opuszczającemi więzienia; bo pragnęlibyśmy, ażeby z stopniową poprawą stanu obecnego, ułatwione zostało przyjęcie i wykonanie nowej ustawy.

Zasada wspólnego umieszczania znacznej liczby więźniów pod jednem zamknięciem, panująca powszechnie w Galicyi z konieczności, ogólnym brakiem lokalów więziennych wywołanej, nawet przy najlepiej urządzonym dozorze więziennym, stoi na przeszkodzie w rozklasyfikowaniu więźniów podług wieku i rodzaju winy, indywidualnego i moralnego usposobienia winowajców, utrudnia śledztwo, osłabia karność domową, wspiera wzajemne zepsucie i demoralizuje od razu wszystkich mieszkańców wspólnego gniazda.

Z wykształceniem więźniów powinna iść w parze ciągła, zarobkująca i silna praca więźniów, na zarobek, a praca ta dzisiaj, podobnie jak odosobnienie, rozdzielanie więźniów, z powodu szczupłości budynków, należycie przeprowadzoną być nie może. Praca, to szlachetne [illegible] jest też według naszego zdania, [illegible], jakie religijne i umysłowe [illegible] przy jego poprawie zdobywa, [illegible] której poprawa więźnia w sposób [illegible] z dobrym skutkiem usiłowaną być może i dla tego pracę stawiamy jako środek poprawy w pierwszym rzędzie. Lecz i w przeprowadzeniu tego środka poprawy, nie tylko szczupłość, niedostateczność budynków więziennych stoi na przeszkodzie. Tu wstręt do pracy, lenistwo, owe główne pobudki do czynów zbrodniczych, są zwykłym nałogiem znacznej liczby więźniów. Dla tego wzbudzić zamiłowanie i ochotę do pracy tam gdzie wstręt przed pracą panował, jest pierwszą zdobyczą na drodze poprawy. Zdobycz tę wywalczyć można tylko przymusem, rozciągniętym do wszystkich więźniów bez wyjątku. Praca wymuszona, zastosowana jednak być musi do osobistości, do fizycznego i umysłowego usposobienia więźnia, do zatrudnienia i przedmiotu, który miłuje i w niem zdradza zdolność, a kierowaną być winna przez osoby specyalnie uzdolnione i wspieraną na zewnątrz tak, ażeby dla więźnia przynosiła materyalne korzyści. Tylko brzęczący zarobek może wesprzeć przymusową pracę, wzbudzić nadal własną chęć do pracy, a rozbudziwszy ją, utrzymać we krwi, odżywać w organizmie, przemienić w nawyknienie a tem samem stworzyć na przyszłość zdolność zarobkowania.

Ten cel nie może być osiągnięty ani dzisiaj ani w przyszłości, przy obecnem urządzeniu pracy po więzieniach, szczególniej w tych miejscach, w których więźniowie do bezpłatnych robót publicznych lub więziennych i do posług prywatnych używani bywają, lub gdzie siły robocze więzienia hurtem wydzierżawiane zostały. W pierwszym wypadku, rzecz sama z siebie się tłómaczy i wskazuje jaskrawo na różnicę, jaka pomiędzy zarobkującymi a pracującymi bez zarobku powstaje, różnicę jaka w więzieniu, z wyjątkiem postępowania na drodze dyscyplinarnej, dopuszczaną być nie powinna. W ostatnim wypadku, t. j. przy dzierżawie pracy, interes państwa i więźniów zostawać musi w sprzeczności z interesem dzierżawcy, bo on tylko własną korzyść może mieć na oku. Ten nowy rodzaj niewoli w pracy, niefortunną myślą zaszczepiony na więźniu, nie zdoła skłonić więźnia do wytężenia i zużywania sił swoich, dla dobra osoby zupełnie mu obcej, nie wskrzesi poczucia samodzielności zaufania we własne siły i nie obudzi miłości do pracy, do której wrodzonej skłonności nie było.

Kierunek pracy po więzieniach, nie należy też administracyi więziennej wypuszczać z rąk swoich, lecz rozwiązawszy kontrakty dzierżawcy złożyć w ręce osób obrotnych, fachowo wykształconych, któreby pracę, pod kontrolą dozoru więziennego, zarówno w interesie państwa jak i więźniów wyzyskać potrafiły.

Nie szukając przykładów po obczyznie, przywiedziemy na pamięć, iż już w zakładach karnych w Wiśniczu, w Krakowie, we Lwowie wyrabiane bywają rękawiczki, kuferki i t. p. nie hurtem lecz od sztuki, a pamiętamy działalność Sądu powiatowego w Krzeszowicach, który nawet kilkudniowe uwięzienie włościanina, z przymusową lecz pieniędzmi wynagradzaną pracą przy uprawie roli lub kulturze, leśnej, połączyć umiał. Nie wątpimy też, iż podobny rodzaj pracy, wytworzy zdolność zarobkowania i będzie potężnym bodźcem do zamiłowania pracy, jeżeli i zakład więzienny z owoców pracy więźnia, na swoją korzyść nie poweźmie więcej jak tylko tyle, ile utrzymanie więźnia, lecz nie zakładu karnego kosztuje. Tak poprowadzone zatrudnienie w więzieniu, dostarczy i środków do pokrycia zwiększonych wydatków a połączonych z odpowiedniem do pracy wyżywieniem więźnia, utrzyma go aż do chwili opuszczenia murów więziennych w stanie zdolnym do pracy a oszczędzonemi z zarobku pieniędzmi, postawi go materyalnie tak, iż oddany być może bez obawy napowrót społeczeństwu.

Przy dzisiejszych urządzeniach, więzień umiera czasowo dla świata zewnętrznego; zerwany jest węzeł łączący go ze społecznością do której należał, pod której opieką zostawał. Zwrócony po latach kilku lub kilkunastu na jej łono, jest jej obcym, jest dla niej ciężarem, bo obdarty, wynędniały i odwykły od pracy, już w pierwszej najcięższej chwili, która o jego przyszłości stanowczo rozstrzyga, nie doznaje społeczeńskiej opieki.

Więzień po spełnionej karze, jeżeli nie ma powrócić drugą bramą do więzienia, nie powinien wychodzić na ten świat szeroki, zupełnie ogołocony ze środków utrzymania życia, nie powinien być pozbawiony opieki i pomocy w wyszukaniu pracy. Rozciągnięty nad nim dozór policyjny, nie powinien go tamować w wyszukaniu miejsca zarobku i nie powinien odstraszać dającego mu robotę. Jeżeli Rząd i społeczność krajowa wypełnią w tym kierunku swoje zadanie, to wtedy, lecz wtedy tylko, przeciw popełniającym na nowo zbrodnie z całą surowością prawa postępować należy. Pod tym względem działał z dobrym skutkiem za czasów Rplitej krakowskiej Komitet więzienny, rodzaj belgijskiej obywatelskiej Rady nadzorczej więzienia, złożonej z osób znanych z miłosierdzia, a zaufaniem ludności miejsca do składu Rady powołanych. Obywatelska Rada nadzorcza w więzieniu, jest zdolną ułatwić troskliwszą opiekę nad więźniami, uwolnić wyższe organa sądowe od żmudnej kontroli, a co najważniejsze, wywołać współczucie ludności dla więzień i dla więźniów opuszczających dom kary, którego tak bardzo potrzebują. Na tej drodze, zdaniem naszem, wywołać można zainteresowanie się losem więźni i ułatwić zawiązanie Towarzystw, pomoc w wyszukaniu zatrudnienia i wsparcie uwolnionym więzniom niosących; towarzystw, o których tyle mówiono i pisano, a przecież u nas zawiązać nie zdołano. Projekt nowej Ustawy karnej przychodzi i tutaj w pomoc, bo robiąc szerszy użytek z prawa karcenia grzywną, która obok kary uwięzienia, lub w jej zastępstwie jak przy wykroczeniach orzekaną być może, przeznacza pieniądze z kar uzyskane, nie na fundusz miejscowych ubogich jak dotychczas, lecz na zasiłek ubogich więźniów opuszczających dom kary. Kary pieniężne w nowym kodeksie karnym, sięgają przy zbrodni krzywoprzysięstwa, bankructwa, aż do sumy złr. 5000, a przy zbrodni kradzieży i oszustwa do kwot podwójnej wartości rzeczy skradzionych lub wyłudzonych, i dla tego wątpić nie można, iż uzyskane zostaną fundusze, które dopięcie w mowie będącego celu ułatwić mogą.

Wszystkie te środki i dążności zasługują jednak w tym tylko wypadku na uznanie i powszechne poparcie, jeżeli ściśle i konsekwentnie, jedne obok drugich przeprowadzone zostaną. Dla tego i ta zdrowa zasada zastosowywania kary nie do przedmiotu zbrodni, lecz do indywidualności sprawcy, i ta szlachetna myśl warunkowego wypuszczania więźniów przed odbyciem kary, nie znajdą u nas poparcia, dopokąd domy kary i poprawy odpowiednio nowej ustawie urządzone nie zostaną. Zwracamy też na nie zawczasu uwagę, wołamy o ich bezzwłoczne stopniowe ulepszenie, w obawie, ażeby nie stanęły na przeszkodzie w zaprowadzeniu nowej, lepszą przyszłość rokującej Ustawy karnej, lub nie przyczyniły się do skrzywienia lub potępienia myśli i zamiarów znakomitego dzieła prawodawców.

*L.*

## KORESPONDENCYA „CZASU".

**Lwów** 20 listopada.

*(E.)* Aż do przesytu pisano już o konieczności i naglącej potrzebie założenia drugiej szkoły realnej we Lwowie, z powodu przepełnienia już istniejącej, która garnącej się młodzieży pomieścić nie może. Szkoła ta bowiem ma dwadzieścia kilka klas i przeszło 50 (!) profesorów i suplentów! Kilkakrotnie też Rada miejska udawała się do rozmaitych instytucyj o założenie nowej szkoły realnej, aż wreszcie rząd podał bardzo łatwy środek zaradzenia złemu. Oto przez Radę szkolną wezwał Radę miejską, aby założyła szkołę realną. Niema co mówić, że dla skarbu państwa, na którym przedewszystkiem cięży zakładanie szkół średnich, spo-

---

### Część literacko-artystyczna.

## Listy zagraniczne.

**II.**

Paryż 10 listopada.

### „Czterej wielcy historycy Rzymu,"

przez *Nisarda*.

(Dokończenie).

Czas jednak zbliżyć się tu tym dwóm kolosom: Cezarowi i Neronowi; czas spojrzeć w dziejowe ich oblicza.

W zarysach ogólnych, lecz mocną i pewną ręką skreślonych przedstawia nam Nisard Cezara. „Nie znała ludzkość— powiada— więcej pociągającej nadzwyczajnością swoją postaci. Co w niej najsilniej uderza, to właśnie pewność siebie i własnych działań. Powodzenie go nie unosi, klęska nie dziwi, przedsięwzięcie nie nagli, trudność nie opóźnia. Ani wahania się w zamiarach, ani niepewności w postanowieniach, ani rwania się ku wykonaniu. Niepodobna w nim odkryć ani jednego zmarszczka zniecierpliwienia lub niepokoju; z tego też to prawdopodobnie powodu wszystko mu i przychodzi tak w miejscu i w porę. Istny bohater, do czego się duszą przywiąże, ciała na przeszkodzie nie znajdzie. Wybredniś ten, po niewieściemu przytrzymujący w czasie zwyczajnym fałdy swej togi, by w niej koronkowych ozdób nie popsuć, w dniach wojennej potrzeby wpław przebywał rzeki, szedł z głową odkrytą na deszcz i burzę, przebiegał po sto mil na dobę, torował gościńce po przez śniegi ceweńskie, przeprowadzał armie ścieżkami, na które góral wstępował nieśmiale. Dźwigając świat cały na swych ramionach, nie czuł nigdy ani zmęczenia, ani niedogodności, i gdyby wolno było tak się wyrazić, w chwilach najbardziej palących miał aż nadto czasu do stracenia. Podczas, gdy go Egipcyanie oblegają w jednej dzielnicy Aleksandryi, on w drugiej każe kapłanom ich wykładać naukę astronomii, na ucztach umysłowych, na których umiał być skromniejszym jeszcze od Aleksandra Macedońskiego. Po razy kilka stare stronnictwo republikańskie bierze nad nim górę wygraną na czasie, tak ważną w wojnie. To nic. Cezar zna w swych przeciwnikach coś więcej nad ich projekta: zna ich charaktery i usposobienia; ich maximum i minimum woli i energii; wie nie tylko to, o co się pokuszą, lecz i to czego dopiąć nie zdołają. Gra z nimi jak w piłkę. Widzi jak na dłoni warunki otoczenia, więc czegoż ma niepotrzebnie naglić fortunę, lub jej nie ufać!

„Ktoby uwierzył, że w najtrudniejszem z najtrudniejszych położeń, między wojną afrykańską a drugą wojną hiszpańską, znajdzie on dość swobody umysłu na zbijanie cycerońskiego apologu Katona. Gdyby to miał być akt polityczny, mniejbym się dziwił; lecz niezapominajmy, że tu chodziło o walkę literacką, o współzawodnictwo w sztuce; objekt nastręczał się tylko jako punkt wyjścia, nie jako meta. Dowodem to, że się obaj rywale nie kryją ze wzajemnem uznaniem. Cezar oświadcza, że czytanie Cycerona uczyniło go obfitszym; Cyceron ze swej strony nie może się powstrzymać od złożenia hołdu pięknościom dzieła Cezara.

„Zgon nawet tego wielkiego człowieka ma w sobie coś niewypowiedzianie dziwnego i uroczego, a to z powodu pogardy na otrzymane ostrzeżenie we względzie zamachu na jego życie. Byłażby to wspaniałomyślność? byłożby to uczucie, które w ośmnaście wieków później podyktuje Dantonowi, zagrożonemu katami Robespierra, te słowa pełne ufności w siebie i dobrego rozumienia o przeciwniku: „nie odważyłby się?" Byłażby to raczej obojętność istnienia, które już wyczerpało w sobie wszystkie kształty pomyślności i powodzenia ludzkiego? Sądziłbym, że to ostatnie przypuszczenie jest najprawdopodobniejszem, dla tego właśnie konstatuje w Cezarze wielkość, rzadszą daleko, niż nadmieniona w przypuszczeniu pierwszem. Wysiłek gwałtowny niezbędny dla ocalenia życia, niepodobieństwo oparcia się na zasadzie pobłażliwej bezkarności w sprawie tak niesłychanej, bo świętokradzkiej, nieuniknioność represyi krwawej, zdolnej rzucić cień wątpliwości na prawowitość władzy jeszcze świeżej, byłyby może w stanie przyrównać najszlachetniejszego człowieka do najpospolitszego tyrana. Tak się mógł ważyć w swych myślach Cezar. Wybrał śmierć. Zresztą, nadchodziła ona tak w porę! Dzieło nie tylko, że już było dojrzało, lecz dojrzawszy, płony o własnej sile wydawać mogło. I zaprawdę, jedyny wróg cezaryzmu, stara arystokracya rzymska, zdobyła się jeszcze na zasztyletowanie swego zwycięzcy, umiała oddech swój zatopić w jego ranach, lecz był to już oddech — ostatni."

Piękna to i wierna charakterystyka. Trzeba jednak czytać i odczytywać pamiętniki samego Cezara, trzeba w nich nauczyć się czytać w fizyognomii tego mistrza, by ją następnie tak można było ująć w dłoń, jakby dała się ująć… *o sancta simplicitas profanów*… głowa Apollina belwederskiego. Zajrzyjmy n. p. do *Commentarii de bello gallico;* śledźmy ruchy wodza, który wpadł w to warczące, sykające i w zatargach gryzące się mrowie dwudziestu narodków — rzekłbyś dwudziestu stronnictw galicyjskich.

Strategiczna doskonałość tych jego rzutów, zwrotów, marszów i kontramarszów, zachwycała i podziwiała najbieglejszych tancmistrzów w sztuce wojennej. Prosty śmiertelnik mógłby całą ich wartość ocenić tylko przez porównanie, i to tak trywialne, iżby rubaszna onego namacalność odsłoniętą była nawet na mało zwykle donośne pociski krytyki humorystycznej. Jeżeli widzieliście kiedy dobrego gracza przy biliardzie*), toście widzieli, w niezgrabnem przybliżeniu, działanie Cezara w Galii. Oto legion jeden pędzi wprost na lewe skrzydło gromady powstańczej; obali je niezawodnie, przepadło!… Nie; nadskoczyła z boku druga rzymska kolumna, zwarły się z sobą, i padła środkowa pałeczka. Z jakiego powodu? bo wiązała inne. Oto nieprzyjaciel oszańcował się w miejscu nieprzystępnem; w kącie ostrokołami nadpełtewskiej fortecy osłoniętym. Przystąpić doń w żaden prosty sposób niepodobna. Znajdzie się krzywy. Wysela się korpus po złamanej linii rykoszetu. Przebiegł ją, stanął i czeka. Na co? na niecierpliwość przeciwnika. Ten wyszedł nareszcie z kryjówki, zwabion niedogodnością samotnej pozycyi napastnika. Wyszedł… ale czy uderzyć nań czy się cofnąć? — To zależy. Jeżeli wysforowała się gromada w narodzie poważana i lubiona, to urznąć wprost i z kopyta, żeby i noga nie wyszła. Upadek na duchu tem większy będzie w reszcie. Jeżeli zaś wyjrzało bractwo mniej z powodów demokratycznych popularne, to się cofnąć przed niem, niby w porażce. W jakim celu? — w tym, by niepopularność jego w dwójnasób wzrosła przez zawiść, i by w ten sposób rzucić truciznę nieprzyjaźni w łono samegoż nieprzyjaciela. Lecz oto, nareszcie, po długiej medytacyi i ciężkich łamaniach głowy Gall nagle spostrzega, że w istocie dwa narodki dodane do dwuch innych, utworzą cztery, a cztery do czterech — aż ośm! Radość niezmierna. Lecą gońce za gońcami, wzdłuż całego kraju, od kopca Unii, do Kościuszkowskiego kopca: zwycięstwo! wołają. Zwycięstwo tem pewniejsze, że Cezar skrył się za granicę, het aż za drugi gdzieś powiat, szpiegów nawet nie zostawiwszy na pokaz. Zbiera się rada: komu powierzyć dowództwo. Najbliższym, co prawda, wódz nadsekwański; ale nie o to chodzi. — „Zważmy, rodacy, mówi poseł (Ryparski, jeżeli się nie mylimy), zważmy przedewszystkiem na świeższe zasługi położone dla całej Rzeczypospolitej ośmiookręgowej, przez naród leoński"… Nie trzeba więcej. Wszczyna się spór, mitygowany przez polityków urzędowych akurat na tyle, by do „borby" przyszło. Naraz, rozlega się tentent koński z tyłu. Co to jest? — to karambol Cezara. I myślicie, że się w tem kryje coś tak bardzo mądrego? — Prosta to geometrya przestrzeni, usuwająca się na chwilę przed fizycznem powinnowactwem krwi, by w niej kropla pokoju wywołała ferment niezapracowanej wolności. Ale na bok żarty! Oto nie ośm, ale dwadzieścia rodaków wiążą się łańcuchem poskórnie już odczutego niebezpieczeństwa. Vercingetorix staje na czele 80,000 ludu z przodu Cezara, 250,000 za nim; „sześć legionów rzymskich odciętych, odosobnionych, pozbawionych wszelkiego dowozu, lądowego czy spławowego, rzuconych w sam środek szerszeniących się powstań miejscowych"; bieda, głód, choroby. Co tu robić? — stać, odpowiada Cezar. Ależ chleba niema? — stać. Ależ wody niema? — stać. Pomocnik Labienus został gdzieś aż nad brzegami Jonny? — Milczeć! Zatrzymał się i nieprzyjaciel, zdumiony trochę. Zatrzymał się, by popatrzeć w oczy zuchwalcowi — wszak nie ujdzie — i patrzył, aż dopóki nie znalazła się dla Rzymian okoliczność wysłania na zewnątrz kilku mówców wyćwiczonych i doktorów filozofii narodowej. Ferment zaklekotał znowuż, a tuż zaraz za nim otwarła się rozpadlinka nie wielka, ot taka na dwa palce — rozpadlinka w żywej a grubej ścianie wojowników galskich. „Prawe legiony lewem skrzydłem w prawo — zagrzmiał głos

*) Mamy tu na myśli grę w bilard francuską, z przeszkodami pałeczkowemi, które upadają za lada potrąceniem kuli.

sób to bardzo dogodny, ale dla funduszów miasta niepodobny. Zresztą czyż można od jednego miasta wymagać, aby zastępowało wydatki całego kraju a nawet państwa?

Sprawą tą zajmowała się wczoraj Rada miejska. Na wezwanie Rady szkolnej, która, jak podniósł p. Starkel, działała z nakazu ministerstwa, odpowiedziano kategorycznie, że nie z niechęci dla oświaty, lecz z braku funduszów miasto niemoże przyjąć na siebie żadnych ciężarów nad to, co już ofiarowało t. j. plac pod budowę szkoły realnej.

Na poufnem posiedzeniu Rady mianowano w miejsce Dr Kornela Hofmana syndykiem miasta Dr Juliana Popiela.

Bóg raczy wiedzieć co z naszym teatrem się stanie. Przed kilku dniami, o mało przedstawienia nie ustały. Były bowiem takie pustki w kasie, że Dyrekcya nie mogła opędzić bieżących wydatków. Udała się tedy do Wydziału krajowego z naglącą prośbą, o wypłacenie choć części subwencyi przez Sejm uchwalonej, którą Wydział krajowy, jak wiadomo, wstrzymał aż do orzeczenia komitetu artystycznego o dobroci teatru. Gdy jednak komitet ten oświadczył, iż przed końcem listopada zdania objawić niemoże, przeto Wydział mając dawniejszą uchwałą ręce związane i niemogąc wypłacić subwencyi bez orzeczenia komitetu, wezwał go i postawił mu pytanie, czy ze względu na obecny stan sceny można wypłacić część subwencyi. Komitet orzekł twierdząco, zastrzegł sobie jednak, że żadnego jeszcze sądu o stanie sceny nie wydaje. Gdy tak dyrekcya istniejącego teatru znajduje się w położeniu w istocie nie do pozazdroszczenia, stara się pan Jan Dobrzański (więc nie p. Stanisław Dobrzański, jak mówiono dawniej) o koncesyę na drugi teatr. Takąż prośbę podał p. Terenkoczy.

Grono słuchaczów wydziału prawno-administracyjnego w Uniwersytecie lwowskim powzięło myśl założenia biblioteki prawniczej dla słuchaczów praw, na wzór istniejącej w Krakowie, którąby zakupujując większą ilość podręczników prawnych, udzielała ich ubogim prawnikom. Książki prawnicze są po większej części drogie i dla znacznej liczby słuchaczów nie przystępne, a biblioteka wszechnicy niema tak znacznych zapasów egzemplarzy, aby z niej kilku na raz słuchaczów korzystać mogło.

Jak donosi dziś *Gazeta Lwowska*, otwarcie kolei Albrechta ze Stryja do Stanisławowa ma nastąpić już 15go grudnia, jeżeli pogoda pozwoli ukończyć na czas roboty.

---

**Wiedeń** 20 listopada.

Uchwała, jaka wczoraj zapadła na tajnem posiedzeniu Izby deputowanych, nie mogła nikogo zadziwić. Przedmiotem obrad nie była ani kwestya liberalizmu, ani samodzielności, ani też kwestya obrony praw i przywilejów Izby. Rozchodziło się po prostu o sprawę prywatną między deputowanymi pp. Schöfflem i Schönererem z jednej, a kilku urzędnikami w ministerstwie rolnictwa z drugiej strony. Deputowani ci nie krytykowali ministra rolnictwa jako takiego, lecz zarzucali pojedynczym urzędnikom tegoż ministerstwa czynności niehonorowe, trudno zatem odmówić dotkniętym urzędnikom prawa szukania satysfakcyi sądowej, chociaż mowy i artykuły wspomnionych dwóch deputowanych tyczyły się spraw publicznych. Jest to wielka prerogatywa parlamentu; że w czasie sesyi sąd bez przyzwolenia Izby nie może ścigać żadnego deputowanego, ale parlament nigdy nie powinien nadużywać swego przywileju. Ilekroć deputowany dopuszcza się występku zwykłego, niepolitycznego, lub występku z cechą prywatną, żaden parlament w świecie nie zasłoni poszlakowanego prerogatywą swoją; ocena zaś występków politycznych zawisła od stosunków i okoliczności; na to nie ma normy i reguły. Dla tego też uchwała wczorajsza nie znajduje nieprzyjaznej krytyki w przeważnej części dzienników tutejszych, te zaś, które ganią postanowienie Izby — bardzo słabo uzasadniają swój zarzut, jakoby uchwała wczorajsza stanowiła precedens niebezpieczny na przyszłość, jakoby Izba zrzekła się swego prawa położenia *veto*. W podobnym przypadku postąpi sobie Izba podobnie, w innym inaczej. W danym przypadku Izba musiałaby decydować pomiędzy swobodą dwóch deputowanych, a honorem osobistym urzędników — więc wolała ostatnią decycyę poruczyć sędziemu.

Coraz większa panuje wątpliwość, ażali śledztwo peszteńskie doprowadzi do jakiegoś rezultatu, tj. czy wykryją winowajcę, który dopuścił się karygodnej niedyskrecyi, przez ogłoszenie noty hr. Andrassego w *Nowej Pressie*. Wykrycie i ukaranie winowajcy jest niezbędnym warunkiem karności urzędniczej, gdyż bióra rządowe nie mogą być czytelniami publicznemi. Ogłoszenie noty miało w Petersburgu sprawić przykre wrażenie, a bodaj czy *Nordd. allg. Ztg*, ośmielona następstwami tej fatalnej niedyskrekcyi, nie nabyła odwagi do napisania wiadomego artykułu wstępnego, tak pełnego pogróżek z powodu zachowania się prasy tutejszej w procesie hr. Arnima.

Dziwne są koleje nieporozumień i sporów między Staro- a Młodo-Czechami. Któżby się był spodziewał po ostatnich zajściach wyborczych tak rychłej zgody między temi dwoma frakcyami? Stałeż to, czy li prowizoryczne zbliżenie? Bliska walka wyborcza na polu wyborów do Rady gminnej w Pradze znajdzie cały obóz czeski znowu zjednoczonym. Czy to tylko zgoda *ad hoc*, tj., aby uniemożebnić zwycięztwo Niemców, aby zapewnić przewagę stronnictwu narodowemu? czy też zwrot i kompromis stały? W każdym razie widać, że walka jeszcze nie doszła do tego stopnia, aby na polu narodowem jedna frakcya zechciała odłączyć się od obozu narodowego i pogodzić się z przeciwnikiem plemiennym.

Bardzo tu wszyscy są ciekawi, co pocznie dziś Rada miejska. Niema ona za sobą ani rządu, ani ludności. Złośliwi utrzymują, że niema ona za sobą nawet i Rady miejskiej, bo zostaje w sprzeczności z samą sobą. Postanowienia namiestnictwa taką mają cechę, jakby Rada miejska znajdowała się pod kuratelą. Wszyscy pytają się, co porabia Dr Felder? Wszak burmistrz wiedeński jest mężem światłym, rozumnym politykiem i wytrawnym prawnikiem. Dlaczego on nie występuje w obronie Rady miejskiej i magistratu, dlaczego Dr Felder nie występuje jako pośrednik między obiema władzami? I tu znowu złośliwi ludzie utrzymują; czy też przypadkiem p. Felder nie jest jednym z motorów polityki namiestnictwa, czy on przypadkiem nie redaguje reskryptów namiestniczych, które w publiczności takie znajdują uznanie? Rozumie się samo przez się, że przypuszczenie to jest tylko dowcipem. Zdaje się, że Rada miejska na dzisiejszem posiedzeniu po długich mowach i ostrych wycieczkach przeciw namiestnictwu, w końcu przyjmie do wiadomości wszelkie postanowienia namiestnictwa w sprawie cmentarza powszechnego i grobów rodzinnych, przypuściwszy, że referent nie będzie i dziś jeszcze chorym.

---

**Wiedeń** 20 listopada.

(—) Na posiedzeniu czwartkowem wieczornem komisyi budżetowej przedmiotem był dział ministerstwa wyznań. Cyfry rządowe z małemi zmianami przyjęto. Ze strony niemieckiej bardzo natarczywie zapytywano ministra, jak mógł przedkładać budżet funduszów religijnych bez względu na rezultaty podatku wprowadzonego nowemi ustawami, podatku na beneficye duchowne. Minister odwołał się na odpowiedź daną na podobną interpelacyę w Izbie, to jest że jeszcze przeprowadzenie tego podatku nieskończone.

Przy rubryce dodatków na klasztory w różnych prowincyach, deputowany Suess rozpoczął żwawą rozprawę z ministrem o te datki, mianowicie powstawał przeciw datkom na mendikantów, a jeszcze silniej przeciw datkom dla redemptorystów. Przy każdej pozycyi minister to samo odpowiadał: że prawne tytuły do tych datków są przedmiotem urzędowych dochodzeń; co się okaże nieuzasadnionem, to na przyszłość będzie odjętem, ale obecnie trzeba to dać, co przez tyle lat było dawanem. Niechże się galicyjskie klasztory dobrze pilnują, bo późniejsze lamentacye na nic się nie przydadzą w obec sposobu myślenia większości posłów. Najlepszy dowód tego sposobu myślenia jest fakt następny: w preliminarzu jest pozycya 5000 złr. na naprawę wieży w Spalato przy kościele katedralnym, referent proponował 2000 złr., dopiero gdy Bonda podnosił, że to zabytek pogańskiej świątyni, przyjęto 5000.

Przy rubryce funduszu religijnego Galicyi i Krakowa, Suess się znowu zapytał, dla czego w tej prowincyi tyle preliminowano na klasztory żeńskie (Stary Sącz, Staniątki). Minister odpowiadał to samo co wyżej. Co do krakowskich instytutów duchownych, minister oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, aby wykreślić 23,000 złr. z budżetu, gdyż z Rosyi wpływają już pieniądze, nie zabraknie więc środków na ten cel. Co do biskupstwa, to są już w toku rokowania, aby austryacką cząstkę biskupstwa krakowskiego połączyć z Tarnowem. Następnie Suess i Dunajewski podnieśli sprawę majątku uniwersytetu krakowskiego, zwracając uwagę ministra na tę dotąd niezałatwioną kwestyę.

---

**Rzym** 17 listopada.

*(A.)* Téj niedzieli, 15go odbyły się powtórne i ściślejsze wybory po całych Włoszech, i aczkolwiek skutek ich całkowicie nie jest jeszcze znanym, dają wszakże do przewidzenia, że rząd co najwięcéj tylko 20 do 30 głosów uzyska większości. A mając na względzie, do jak ostatecznych możliwych granic ministeryum użyło wszelkich sprężyn i środków przysługujących mu, to otrzymanie tak drobnego rezultatu staje się oczywistą dla rządu tego porażką. Tę odrobinę większości zawdzięcza prowincyom północnym, południowe bowiem są tak dalece niezadowolnione złą administracyą, zupełnym brakiem publicznego bezpieczeństwa, że nic dziwnego, iż dążności do separatyzmu stając się tam coraz ogólniejsze i przedstawiając jedyne możliwe wyjście z tak krytycznego położenia, pchają do opozycyi i zupełnéj z rządem walki. I tak naprzykład w samym Neapolu, najludniejszem z miast włoskich podzielonym na 12 okręgów wyborczych, aż 10 wybrano z lewicy, gdy zaledwie 2 tylko rząd zdołał przeprowadzić.

W stolicy zaś saméj, podzielonéj na 5 okręgów, jenerał Garibaldi, postawiony od skrajnéj opozycyi, aż w dwóch naraz okręgach, przeszedł stanowczą większością głosów, a w Vtym okręgu na Transtevere przeciwstawiony Garibaldemu sam prezes Izby Biancheri upadł, nieotrzymawszy nawet połowy głosów swego przeciwnika. W trzech pozostałych okręgach zwyciężyła także opozycya, a jedyny kandydat rządowy p. Alatri który zwyciężył przeciwnika swego z lewicy jawnie oświadczył swym wyborcom, że w kwestyi opodatkowania stanie przeciw rządowi, i to właśnie przeważyło głosy na jego szalę.

Tu więc w Rzymie rząd największą i najdotkliwszą poniósł klęskę. Przyczynił się sam do tego, nadając wyborom w stolicy nadzwyczajną wagę i znaczenie. Widząc postawioną od opozycyi kandydaturę jenerała Garibaldego aż w dwóch naraz okręgach, a nieśmiejąc wyraźnie przeciw takiéj osobistości wystąpić, i widząc wszelkie prawdopodobieństwo zupełnego tryumfu tego tyle niebezpiecznego sobie kandydata, przerażone ministeryum użyło ostatniéj z arsenału swego na pokonanie téj kadydatury broni. Oznajmiło w organach swoich, i w manifeście redagowanym i podpisanym przez prezesa komitetu wyborczego sławnego Terrencyana Mammiani i już w przeddzień wyborców ogłoszonego, iż: „Kandydatura Garibaldego nie jest pierwszą lepszą, owszem że dziś jest bardziéj niż kiedykolwiek chorągwią, tak wobec Włoch jak i wobec zagranicy, że przybrała charakter programatu politycznego, a raz sztandar ten rozwinięty, oznacza opozycyę naprzeciw kierunkowi po którym dotąd postępując, zyskała sobie Italia wewnętrzny ustrój, a na zewnątrz zdobyła sympatyę i szacunek narodów cywilizowanych. Że wybór Garibaldego w Rzymie nabiera nadzwyczajnej wagi, którejby nie miał ani w Medyolanie, Neapolu i Florencyi, gdyż idee dyktatora są wręcz sprzeczne z prawami gwarancyi udzielonéj Papieżowi. Że nareszcie oczy dyplomatów są zwrócone na elekcye w Rzymie, i że obiór Garibaldego, w którymkolwiek z okręgów Rzymu dokonany, dowiódłby, że Rzym nie zasługuje na nazwę ludu dyplomatycznego, nazwę przyznawaną Włochom, gdyż o wiele elekcya ta prześcignęłaby sferę aktu zwyczajnéj opozycyi przeciw temu lub owemu gabinetowi.“

Tak więc jawnie przez rząd postawiona kwestya elekcyi Garibaldego, z czem zresztą nawet nie śmieli się wyrazić ci, co oną kandydaturę stworzyli i popierali; przy zwycięstwie zupełnem Garibaldego rząd czuje się całkiem pobity, a wobec ciała dyplomatycznego mocno skompromitowanym. Bowiem p. Visconti-Venosta zapewniał zawsze rządy obcych mocarstw, że gabinet ma za sobą większość nietylko narodu ale i Rzymian w szczególności, że partya ruchu złamana i prawie nieistnieje, a Papież bezpiecznie i ze swobodą z Rzymu zarządza kościołem katolickim. Tymczasem dowiadujemy się od osób z tutejszem ciałem dyplomatycznem obcujących, że dyplomacya jest zaniepokojona tem lewicy i Garibaldego zwycięstwem które może poruszyć motłoch i spowodować w samym Rzymie zawichrzenie ludowe, groźne w następstwach swoich. Surowo więc sądzi gabinet p. Minghettego, który nie zdołał ani przewidzieć, ani przeszkodzić temu. Że zaś i sam rząd nieukrywa porażki swojéj, dość przytoczyć fakt następujący, wiadomy nam ze sfer dyplomatycznych: tajemny ajent ministra spraw zagranicznych używany przez p. Venostę do wpływu na ciało dyplomatyczne i po salonach włoskiego wielkiego świata, mówiąc o zwycięstwie opozycyi w rzymskich wyborach wcale nie w parlamentarnéj nazwie wyraził się o p. Gadda prefekcie, że nieumiał zwycięstwu temu przeszkodzić i stał się winnym tak wyraźnéj klęski rządu, przez co zasłużył na dymisyę.

Król sam jaśniéj i głębiéj niebezpieczeństwo dostrzegał niż obecny gabinet nie będąc jednego z p. Minghetim zdania, aby rozwiązać Izby i nowe powszechne zarządzić wybory. Wielu mniema, że monarcha ten prócz polowań i życia rozwolnionego do niczego innego niezdolny; mylą się wszakże bardzo, jakkolwiek bowiem tamte przypisywane mu zajęcia w istocie zajmują go mocno, mimo to jest to człowiek wrodzonych niezwyczajnych zdolności ma pogląd głęboki polityczny, co niedawno zresztą p. Thiers poznawszy go zbliska publicznie pierwszy wyznał. Obecnie Wiktor Emanuel znajduje się w Rzymie i z Kwirynału bacznie śledzi wypadki pod jego własnemi oczyma tu rozwijające się.

Wyznać trzeba, że do zwrotu politycznego tak nieprzyjaznego rządowi, wielce się przyczyniły Prusy niezadowolone z polityki tego gabinetu, który nie dość prześladuje kościół i stara się z Francyą w dobrych postawić stosunkach. Zręczny p. Keudell za pomocą adwokata Mancini wpływa na lewicę, daje jéj zachętę i obiecuje pomoc, a w danym czasie wyzyska położenie Włoch na swą korzyść i wedle widoków p. Bismarka.

Co zaś do saméj opozycyi, ta stara się być roztropną, ogledną, i nic nie stracić ze zwycięstwa swego takim wysiłkiem i z takiem powodzeniem nabytego. Jest karna i słucha swych naczelników. Gdy bowiem sądziła, że tylko uda się jéj przeprowadzić kandydaturę Garibaldego w obu okręgach a trzy pozostałe wypadną na korzyść rządu, miała w pogotowiu 3000 pochodni, któremi chciała urządzić tryumfalny pochód z Transteveru na Monti to jest z Vgo do Igo okręgu by uczynić akt braterstwa przedmieść, które wybrały Garibaldego. Lecz, gdy opozycya spostrzegła, że zwycięstwo otrzymuje na całéj linii bojowéj, wtedy Seismit-Doda najznakomitszy finansista z ich obozu przemawia w komitecie, by zaniechano téj manifestacyi, jedynie aby nie podać do ręki rządowi broni przeciw sobie, a owszem donieść, że opozycya w niczem nie myśli przyczynić się do naruszenia publicznego spokoju, że jedynie głosowaniem chce zaznaczyć protest przeciw istniejącemu gabinetowi i jego polityce tyle szkodliwéj ojczyznie na zewnątrz i wewnątrz i narażającéj jedność włoską.

Zanim przejdziemy do cyfr najwymowniéj świadczących o sytuacyi politycznéj Rzymu, zauważymy przedewszystkiem, że 5221 wyborców wpisanych powstrzymało się od głosowania. Ci składają tu partyę tak zwanych klerykalnych i prawdziwych Rzymian, ci pozostali wedle woli Papieża obojętnymi i w wyborach żadnego nie brali udziału. Ani zaś przypuścić można, iżby ktokolwiek należący, do którego z obu obozów tak zawzięcie i z takiem wysileniem występujących do walki, mógł się powstrzymać, bowiem każde indywiduum z obu partyj liberalnych było tym razem w ręku swego stronnictwa i musiało być mu posłusznem, a liczba głosujących z obu obozów razem wziętych wynosi 3996, a zatem znacznie jest mniejszą od stojących po stronie kościoła i Papieża. Jeśli zaś uważamy, że obie te partye liberalne składają się prawie całkowicie z nowo przybyłych do Rzymu, a zatem nie Rzymian, i że liczbę stojących po stronie rządu znacznie powiększono urzędnikami wojskowymi i strażnikami, a liczbę klerykalnych zmniejszono i tylko *pro forma* w dowód jakoby sprawiedliwości wpisano do listy wyborców, to przyjdziemy do naturalnego wniosku, że obecne wybory bynajmniéj nie są wyrazem prawdziwéj woli istotnych Rzymian.

Taki więc wypadł rezultat z onych 3996 głosów, do przeciwnych sobie obozów należących w pięciu okręgach wyborczych czyli kolegiach Rzymu:

1) okrąg *Garibaldi* głosów 509; *Tittoni* 322.
2) „ *Alatri* rządowy „ 633; *Ratti* z lewicy 611.
3) „ *Baccelli* z lewicy „ 545; *Venturi* syndyk z Rzymu 296.
4) „ *Lucciani* z lewicy 370; *Ruspoli* rządowy 357; ale dla tego ostatniego około 50 głosów uznano za nieważne, o których jednak jeszcze parlament zawyrokuje.
5) „ *Garibaldi* 192; *Biancheri* prezes parlamentu głosów 91.

---

**Kraków** 21 listopada. Dzisiejszej nocy otrzymaliśmy telegram z Wiednia, wysłany d. 20go o 10ej wieczór: „Arcyksiążę Karol Ferdynand umarł dziś w Selowicach o godz. 3½ po południu w 56ym roku życia“. Zmarły był synem arcyks. Karola a wnukiem cesarza Leopolda II, młodszym bratem arcyks. Albrechta; był on honorowym jenerałem jazdy, właścicielem pułku 51go piechoty i właścicielem pułku rosyjskiego ułanów Białogrodzkich Nr. 11; mieszkał w Selowicach pod Bernem. Ożeniony z arcyks. Elżbietą córką niegdyś arcyks. Jana palatyna węgierskiego, wdową po arcyks. Ferdynandzie d'Este. Zostały po nim dzieci: Fryderyk, Marya, Karol i Eugeniusz Ferdynand.

---

**Wiedeń** 20 listopada. Ostatnie (76) posiedzenie Izby deputowanych w Radzie państwa poświęcone było niemal wyłącznie sprawie osobistej deputowanych pp. Schöffla i Schönerera, jak to już doniósł nam wczoraj korespondent wiedeński; nie było już czasu na dalsze obrady nad ustawą akcyjną, to też krótko brzmi porządek posiedzenia (77) zapowiedzianego na sobotę: dalszy ciąg posiedzenia dzisiejszego.

Przed zamknięciem posiedzenia zawiadomił prezes Izbę, że do wydziału mającego obradować nad przedłożeniem rządowem o ustawie zaprowadzającej księgi gruntowe w Istryi wybrani zostali: Dr Vidulich, Dr Porenta, Dr Zaillner, Dr Dürrnberger, Dr Dinstl, Dr Winkler, hr. Bonda, Dr Vitezich i Dr Wereszczyński. Do wydziału zajmującego się wnioskiem dep. Schönerera o powstrzymanie zarazy na bydło, wybrany został w miejsce zmarłego dep. Agapsowicza dep. Dr Jaworski.

— Podkomitet wydziału wyznaniowego odbył dziś posiedzenie, na którem zajmował się ustawą o starokatolikach. Rozbierano najprzód zasady, a dyskusyę szczegółową odłożono do następnego posiedzenia. Wniosek Fuxa o wydalenie Jezuitów przydzielono do referatu Drowi Koppowi.

— Wydział budżetowy odbył dziś znów posiedzenie i załatwił budżet ministerstwa oświaty.

---

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 21 listopada. W przyszłą sobotę 28go listopada, jako w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, uczniowie uniwersytetu krakowskiego i instytutu Technicznego dają w wielkiej sali hotelu Saskiego wieczór literacko-muzykalny o godz. 7ej. Bilety wstępu można nabywać w biórze komitetu w hotelu Saskim od 22 do 25go b. m.

W tym samym dniu obchodzić będzie pamięć zgonu poety polskie stowarzyszenie akademickie w Wiedniu „Ognisko“ wieczorem muzykalno-deklamacyjnym w sali na Weihburggasse N. 1, i zaprasza na ten obchód rodaków w Wiedniu przebywających.

— Na pogorzelców Gorlic otrzymaliśmy od p. A. Schedlera 5 złr. od prezesa Akad. prof. Majera 5 złr. Dziś wysyłamy piątą listę składek wynoszącą 343 złr. 70 c. Ogólna liczba składek nadesłanych na ręce nasze wynosi po dzień dzisiejszy 1335 złr. 37½ c.

— W *Czasie* z d. 17 b. m. powtórzyliśmy artykuł *Kuryera Poznańskiego* wzywający do składek na uwięzionych lub internowanych kapłanów w Wielkopolsce, z których największa liczba jest w stanie ubogim, a niektórzy z nich wspierali nadto ubogie rodziny swoje ze szczupłych dochodów, jakie mieli; są też uwięzieni ubodzy włościanie z Książa i Włościejowek, których wspierać należy. Na ten cel pod napisem: „Dla naszych więzniów“ otrzymaliśmy dziś od X. Adama z Przeciszowa złr. 5, z tem godłem wyjętem z Krasińskiego „Psalm dobrej woli“:

Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie!
Żywot najczystszy, a więc godzien krzyża,
I krzyż — lecz taki, co do gwiazd Twych zbliża —
Najwyższe dałeś w czasie powołanie.

— Jutro w niedzielę będzie miał w tutejszym kościele ewangielickim ostatnie kazanie kaznodzieja Angerstein z Warszawy, udaje się bowiem ztąd na posadę do Poznania. Zbór tutejszy nie posiadał jeszcze tak znakomitego kaznodziei.

— Wczoraj odjechał stąd napowrót do Wiednia dyrektor monopolu tytuniowego p. Merkel.

— Przypominamy, że jutro o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w sali Muzeum przemysłowego walne zgromadzenie członków Towarzystwa Tatrzańskiego.

— Gabinet archeologiczny Uniwers. Jegiellońskiego otrzymał od X. A. Brykczyńskiego, wykopaliska kamienne z Płockiego.

— Księgarnia i wydawnictwo A. Nowoleckiego w Krakowie obdarzyły publiczność jak w zeszłych latach kalendarzami na rok 1875. „Kalendarz illustrowany powszechny“ obejmuje część astronomiczną i kościelną, wykazy nabożeństw, jarmarków, tabelle poczt, tele-

---

— lewe prawem w lewo, klinem naprzód! marsz!“— To kwadruplet Cezara: sztuka, jak widzimy, do każdej innej podobna. Wymierz kąty, oblicz siłę zamachu i pędu, wprowadź do tego element czasu, a sam zobaczysz, że to tylko najczystsza w świecie mechanika racyonalna podszyta pod mechanikę zastosowawczą.

Złamana Gallia. Jakież będą skutki? Proporcyonalne do przyczyn. Materya nie czyni żadnych niedoborów, czem przypomina nieco pruską ustawę o powinnościach wojskowych. A nawet gorzej. Zwyciężonyś? to się poddaj. Poddałeś się? to się nagnij. Nagiąłeś się? to uklęknij. Ukląkłeś? to leź choć pod ziemię, bo ziemia nie do ciebie już należy. Syllogizm arystotelesowy nie zna litości, ani konkluzyi innej, niż w premissach zawarta. Więc też rozbity naród najprościej pójdzie prostą linią syllogizmu. Usłucha, podda się, uklęknie, i po kilku leśnych, ukradkowych szykankach, bez sejmikowania i projektomanii, pójdzie sobie do ziemi i pod nią się schowa. A z niej, z tej ziemi, czy co wyrośnie? Wyrośnie: to, co w niej zasiano... Nie ma o czem i mówić; zwykła to palingenezia cielsk, zwykłe działanie chemii organicznej: dwa atomy rzymskie z dwoma atomami celtyckiemi i jednym germańskim dadzą Francyę; atom cezaryjski i cztery korsykańskie, dadzą Napoleona... Jakto? i miałbyż to już być cały naród, który dwa wieki stał na czele cywilizacyi nowożytnej? Wielki naród Joanny d'Arc i Ustawy o prawach człowieka? Pierwszy syn Chrześciaństwa, którego dzieje dziejami Boga nazywano? Odpowiadamy: Nie splatajmy wyrażeń wziętych ze światów tak do siebie niepodobnych, jak Ludwik XIV do Ludwika Śgo. Francya jest stokroć większą, lepszą i świętszą, niż ją stworzył Celt, Rzymianin, Germanin i Rewolucya. Lecz przyczyna tego podrostu nadzwyczajnego nie należy już do naszego przedmiotu, choć jej wykaz na rozmiary historyi powszechnej powinien się znaleść u końca tego sprawozdania.

Tymczasem skończmy z Cezarem.

Nisard, który postępowanie i pomysły założyciela rzymskiego imperium tak wybornie objaśnia, tłumaczy i usprawiedliwia na podstawie dokładności jego obrachowań, to jest dokładności zdawania sobie sprawy z otoczenia, oraz hypotezą ścisłego stosowania się do przepisów logiki indukcyjnej, powiadającej, że „najlepiej tak ztaczać się, gdzie spadzistość najdogodniejsza, a najłatwiej gnieść, gdzie opór najmniejszy“, — nie umie sobie wytłumaczyć tylko jednej rzeczy, a mianowicie: jakiem prawem człowiek tak rozumny, biegły, mądry, na wszystko baczny i oględny, mógł na prywatnej szacie swojego życia zostawić plamy niczem się zmyć nie dające, i dziury niepodobne do załatania — plamy i dziury, którymby żaden zwykły śmiertelnik, żadna pałeczka bierna nie chciała i nie mogła pozwolić schnąć i parować na słońcu otwartości. Mowa tu o rozpuście Cezara nad wszelką rozpustę i o jego długach nad wymiar wszelki. Względy, potrzeby, okoliczności polityczne... żadna racya stanu, żadna wymówka miłości własnej, żaden argument socyalno-demokratyczny... Nic, nic zgoła nie usprawiedliwia tu największego mistrza starożytności. Bo też i nie potrzeba, żeby usprawiedliwiała. Usprawiedliwiają się te brudy same przez się: jest to pieczęć materyalizmu świata przedchrześciańskiego. Jakoż nieprawości i niecnoty prywatne Cezara wypłynęły: 1) co do rozpusty, z nieprzepartej potrzeby zewnętrznego wykazania swojego wszechwładztwa na fakcie najniegodziwszego po prawdzie, najlżejszego pozytywnie nadużycia, bez czego, w granicach przyrodzonych, wszechwładztwo to nie byłoby wyobrażalnem — gdyż w całokształcie pojęć starożytnych, ten, co nie dowiódł, że potrafi nadużyć, dowodził tem samem, że nie potrafi używać w pełni. Tak samo i dzisiaj, w warstwach od religii ducha odpadłych, wtedy tylko przekonasz niegodziwca, że postąpił podle, gdy go policzkiem naznaczysz. 2) co do długów nieprzeliczonych, poszły takowe również z niepokonalnej potrzeby zadośćuczynienia własnemu sumieniu, własnej wewnętrznej prawdzie, która ani w sercach ludzi wielkich, ani w sercach ludzi małych, nigdy nie gaśnie — prawdzie, nakazującej Cezarowi oznajmić potomności, że własnych czynów i przymiotów za zasługę sobie nie poczytywał, więc też takowe z góry, pogańską miarą, aż do ostatniego sesterca sobie opłacił. Wzięliście — odliczcież! Nadużycie tedy cezarskie, w podwójnej onego formie, zwierzęco-materyalnej i rzeczowo-materyalnej, leżało w konieczności zobopólnego stosunku: wszechwładztwa posłanniczego do podesłanej pod niem bierności i znicestwienia. Z tej to przyczyny trafnie zauważa Nisard: „Występki owe Cezara, acz wstrętne oczom abstrakcyjnej moralności tamtoczasowej, nie podały sprawcy onych w obrzydzenie publiki. Całkiem przeciwnie. Przekonano się owszem, że ci, co te zdrożności wytykali, sami byli bez porównania mniej moralnymi — a bez zdźbła geniuszu — retorami moralności.“

Z punktu wyższego, historyozoficznego, prywatne bezprawia Cezara znaczą to samo — choć już w rozleglejszem zatoczeniu — co i z punktu faktyczno-historycznego. Są one — że tu myśl naszą w dwóch słowach zamkniemy — są one sztandarem, chorągwią, zatkniętą przez „największego męża pogańszczyzny“ (tak Cezara Chateaubriand nazywał); na usypanej już górze starożytności. Hasło zaś tej chorągwi takie: Poświęcenie, które przyjść ma — poświęcenie zapłaty dla obowiązku, rozkoszy dla cnoty, ciała dla ducha — nową, całkowicie nową, nie-to-światową będzie zasadą...

Dobrze. Lecz zkądże się ona na ziemi weźmie, ta zasada nowa, skoro najwyższe ziemi uosobienie, Cezar, zdobyć się na nią nie mógł?

Przystępujemy do Nerona.

Przestrzeń oddzielająca to monstrum od tamtego półboga, karła od olbrzyma, obejmuje zaledwo kilkadziesiąt rozdziałów z Annalów Tacyta, i nie o wiele więcej dob konsularnych. Co do reszty wszystko to samo: ta sama kolej wypadków, ta sama treść życia, ciż sami ludzie, bohaterowie i bydlęta. Zasada taż sama. Powiemy więcej: Cezar ten sam. Cóż więc się zmieniło? zmienił się tylko jeden niewidzialny atom, nie dobrze fizyologii znany, a nazywający się: przedziałem genialności od warjacyi.

Neron, to krytyka Cezara, i posłannictwa starożytnego, krytyka pojęta tak właśnie, jak ją i dzisiaj jeszcze, *sauf les erreurs et omissions* — pojmują; krytyka polegająca na odwróceniu rzeczy na drugą stronę dla dowiedzenia, iż to co uchodzi za jedwab w oczach wszystkich, w gruncie, jest tylko lichą bawełnicą... i całkiem, w dodatku, zszarzaną całowaniem kolan.

Wymówiliśmy wyraz: fizyologia. Nauka ta wykłada, za pośrednictwem faktów jednostkowych, szeregi ogólnych doświadczeń zdobytych w dziedzinie funkcyi organizmu ludzkiego lub zwierzęcego. Aksiomata jej atoli wykwitają w każdym zakresie człowieczej działalności. Zwróćmy się ku Sparcie, zajrzyjmy do Aten, przetrząśnijmy dzieje praojczyzny naszej Indyi. Są to wszystko cząstkowe rozwoje zbiorowych organizmów. Tu wierzchołkiem fiziologii społecznej jest konkretna doskonałość idei demokratycznej; tam cypel socyologii błyska myślą, jak dyament czystą, arystokracyi; owdzie, na wyżynach zbiorowego bytu osiadło ożywcze, jasne i wspaniałe słońce teokracyi. Lecz posuńmy wzrok o jeden włos dalej w kierunku tychże wyniosłości. Składowe części organizmów spostrzeżemy prawie nietkniętemi, a nawet przeciwnie, częstokroć znakomicie podhodowanemi w siłę, zdrowie, dostatki, zamożność, naukę, doświadczenie. Nie przeszkadza to jednak bynajmniej: uwarunkowanemu ideałowi demokratyzmu rozkładać się aż na błoto demagogii i dyamentowi arystokracyi czernić na węgiel chłonący w siebie bodajby i wilgoć najchorobliwszą; teokratyzmowi zapadać za ciemny i chmurny mrok zachodu. Przyczyną tych fenomenów, numen otwarty, numen którego się dotknąć może, jak ran w Chrystusie, najtwardszy Tomasz niewiary. Jest nim to: że szczyty wymienionych i im podobnych organizmów, ich pełnie, ich południowe podniosłości, ich zasady, raz przy apogeum zawrócone; nie mogą iść już wyżej, gdy tymczasem siły organizmu wciąż je popychają dalej. Na mocy tedy niewytłumaczonego dotąd czyli pierwotnego prawa ruchu, istniejącego wspólnie tak w organizmach, jak i w świecie nieorganicznym, częściowe te systemata „fizyko-społeczne“ jak je Supinski nazywa, pryskać muszą na iskry anarchii lub krzepnąć na kamyki, pod stopy dalszego najazdu cywilizacyi, jeżeli tylko zawczasu się nie roztoczą na materyę kosmiczną dla nie naszych już losów.

To rzekłszy, mamyż się dłużej Neronem zajmować? Zamiarowi temu staje w poprzek, niespodziewana oto litość i miłosierdzie, których nikomu nie pozwolimy nazwać inaczej jak chrześciańskiemi, ani w naszej „Gminie“ ani w nie naszym „Czasie“. Dodamy zaś to tylko, że Tacyt nawet Nerona nie oczernił i nie czernił, tak, że pomimo położonych na tym ostatnim farb po rembrandowsku w nieskończoność ciemnych — morderca ten swojej matki i jej gwałciciel, niezamglonem okiem może nam jeszcze, gdy jest wola po temu, w oczy nam spojrzeć, nam ofiarom innych już czasów i okoliczności... Bo czyliż winien termometr, że nie mogąc iść w górę, musiał, party zmianami ciepłoty, spuścić się na dół, trochę za nisko, to prawda, bo aż do szaleństwa, lecz któż z nas nie wie, że i niżej jeszcze od niego zchodzili... jego adjutanci? Zresztą, powtarzamy: to tenże sam wielki Cezar, słowo w słowo ten sam, wszechwładny, wszechmocny, jak kulą na bilardzie wolą swą nieomylny, tylko bez namaszczenia posłanniczego, to jest — bez wiedzy.

Kończymy tem powiedzeniem: ażeby społeczność jakakolwiek, spełniwszy raz na ziemi swoje posłannictwo, mogła się dalej trzymać przy życiu, trzeba by miała przed sobą zwierciadło żywota, w którem by jej prace, odbijając się ciągle, doskonalszemi ciągle się stawały, w nieskończoność. Zwierciadło to, ludzkość otrzymała w epoce najstraszniejszego swego przesilenia, w pół drogi od Cezara do Nerona: Za Augusta. W niem też i rozpromienienia się prawdą wiekuistą stosunek umarłych do żywych.

*J. T. H.*

grafów, kolei, miar i wag dziesiętnych, następnie, żywot J. K. Gregorowicza z portretem, przez Nowoleckiego — „Nieboszczyk z 17-go wieku" X. W. Serwatowskiego; uwagi o ratowaniu ludzi nagłą śmiercią zagrożonych, z drzeworytami, „Wędrówki po kraju" przez Stan. Jachowicza, (wiersz); „Dr Seweryn Gałęzowski;" „Dziewicom polskim" wiersz przez W. S.; „Kraków w ucisku 1702 — 1709" przez W. Gąsiorowskiego. „O przesądach względem gadów;" żywot Samuela Orgelbranda przez Nowoleckiego; „Spisek Kilińskiego i Rzeź Pragi" z dwoma rycinami przez K. W.; „Roczna kronika krakowska".

Prócz tego wydał p. Nowolecki kalendarzyk toaletowy, kalendarzyki kieszonkowe w dwóch formatach, z których jeden bardzo maleńki.

— N. 4 *Dziennika mód* z d. 20 b. m. zawiera: „Opiekunowie," powieść Wołodego Skiby (d. c.);— „Ptaszęta," wiersz przez Maryę;— „Panna Antonina," powieść współczesna, przez Leopolda Winklera,— „Chopin, przypomnienie pośmiertne w 25tą rocznicę jego śmierci," przez Maryana (d. c.);— „Z kraju i świata," przez Omikrona;— Objaśnienie 66 rycin mód w tekscie i rycin kolorowanych.

— Straż policyjna znalazła wczoraj wieczorem w rynku parasol alpakowy.

— Wczoraj przytrzymano tu Katarzynę Wyżykowską wyrobnicę, gdy sprzedawała na tandecie odzież kobiecą skradzioną przed paroma dniami pod L. 210 przy ulicy Szewskiej.

— Od d. 1 grudnia dodawane będą na kolei węgiersko-galicyjskiej (Przemyśl-Michalyi) do przyśpieszonych pociągów mieszanych wozy 1ej i 2ej klasy kursujące bezpośrednio między Przemyślem a Pesztem. W ten sposób zniknie niedogodność przesiadania się na stacyach granicznych a pociągi takie dochodzić będą wprost do Pesztu i z powrotem do Przemyśla. Prócz tego ma nastąpić ta jeszcze zmiana, że z wagonów 4-ej klasy wyjęte będą siedzenia, a wagony te przeznaczone będą do stania tak jak w Rosyi. Powodem tego jest ta okoliczność, że publiczność mogąca używać wagonów klas wyższych korzystała często z wagonów klasy 4ej, lubo na innych kolejach jeżdżono zwykle klasą 2gą.

— Nr 46 *Prawnika* zawiera: „Postępowanie pisemne w obec nowelli z 16 maja 1874 L. 69 D. P. P. zestawił Józef Rosenblatt;— Jaki jest obecnie termin do zgłoszenia dowodu ze świadków lub znawców, przez X.;— „Przegląd tygodniowy;"— „Praktyka sądowa i administracyjna;"— „Repertoarz orzeczeń najwyższego Trybunału;"— Wiadomości potoczne.

— *Gaz. Narod.* obszernie opisuje bieg życia Nuchema Karmelina, czyli jak się teraz zwie Mikołaja Karmińskiego, mianowanego inspektorem kolei czerniowieckiej. W Stanisławowie gdzie pamiętają jego udział w procesie rekrutacyjnym, pokazał się pod eskortą policyjną, obawiając się zemsty żydów. Urzędnicy kolei czerniowieckiej zanieśli protestacyę przeciw jego mianowania i opatrzyli ją świadectwami z jego przeszłości. Siedział on w więzieniu w Weronie 4 miesiące, skazany był w r. 1863 na 200 złr. grzywny za oszustwo i lichwę. W r. 1869 oddalony był po 2 miesiącach służby przy kolei czerniowieckiej, jako dyetaryusz. Protestacya przedstawia, jaką Karmelin odgrywał rolę w procesie Stanisławowskim, bo jak się okazało wciągał on podstępnie żydów w sieć przez siebie zastawioną, brał od nich pieniądze za uwalnianie od wojska, a potem tych swoich wspólników denuncyował.

— Misyonarze obrz. gr. kat. Mardarowicz, Załoziecki, Strutyński i Mech otrzymali pozwolenie od władzy a od metropolity lwowskiego błogosławieństwo do odbywania misyj duchownych w archidyecezyi lwowskiej. Zadaniem tych misyj jest nakłanianie ludu do wstrzemięźliwości. D. 17 odbyła się taka misya w Starych Bohorodczanach na zaproszenie miejscowego proboszcza i zwierzchności gminnej. Zebrał się lud z okolicy kilkutysięczny i po nabożeństwie poświęcono cztery krzyże na pamiątkę tej misyi. W czasie kazań lud ślubował trzeźwość. Wieczorem rozdawano ludowi chleb, a kapłanów, urzędników i obywateli zaprosił na plebanię X. Paszowski i tam przy skromnej wieczerzy i szklance piwa wznoszono zdrowia Ojca Św., N. Pana, arcybiskupa Sembratowicza, Namiestnika, wreszcie starosty i burmistrza Bohorodczańskiego. Wtedy dowiedziano się, że komisarz powiatowy Janiszewski był obecny z urzędu wraz z żandarmami, albowiem nadeszła denuncyacya, iż na misyi tej będą podburzać lud przeciw żydom. Na wieczerzy też komisarz wyraził imieniem rządu zadowolenie z odbytej misyi i przyrzekł wspierać usiłowania kapłanów około podniesienia moralności ludu i wyzwolenia go z pijaństwa.

— *Kuryer Codzienny* donosi, że w Warszawie znaleziono oryginalny rękopism nieznanego dotąd utworu łacińskiego poety naszego Acerna czyli Sebastyana Klonowicza. Poemat ten napisany hexametrem nosi tytuł „Goraida" i ma być ogłoszony drukiem.

— Prowincyonalne dzienniki francuskie donoszą o burzach panujących temi dniami. W Nicei grad spadł tak obficie, że leżał w ulicach na stopę grubo i wytłukł wiele okien. W ogrodach zrządził on wielkie szkody, wytłukł kamelie i wszystkie krzewy kwiatowe i owocowe, w okolicy zniszczył ogrody oliwne. W Marsylii wicher dął od morza niepamiętnej mocy i sprawił zimno przejmujące, a w Montpellier siedzibie chorych na płuca, zawieja śniegowa.

— Telegram z Berna z d. 19 b. m. donosi, że w skutek zaspów śniegowych i straszliwej burzy wszelki ruch przez górę Simplon ustał.

— Z Petersburga donosi telegram d. 19 b. m.: Po dwudniowym mrozie lód na jeziorze Ladoga i na Newie płynie obficie; zatoka Kronstadzka okryta lodem i związek między Kronstadem a Petersburgiem przerwany.

**Teatr.** W niedzielę dnia 22 listopada, komedya w 5 aktach, wierszem F. Ponsard'a, tłómaczył Alfred Szczepański: *Lew zakochany.*

– Dnia 20 listopada chwilami śnieg, pod wieczór deszcz; termometr od + 0·8 spadł na — 2·0 R. Barometr wraca w górę; dnia 21 listopada o godzinie 6ej rano stan jego był 324·79, termometr — 0·8 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 22 listopada: Śej Cecylii panny; w poniedziałek dnia 23 listopada: Śgo Klemensa papieża.

### *Wykaz zmarłych w Krakowie*
od dnia 14go do 21 listopada 1874 r.

Ponisz Jan, wyrobnik, 20 lat, na zakażenie zimnicze, Mrzychodacki Jan, wyrobnik, 57 lat, na zapalenie płuc, Thomas Maryanna, żebraczka, 70 lat, na poronicę, Szenk Katarzyna, córka pisarza kolei, 12 lat, na dławicę krtani, Bednarz Antoni, czeladnik młynarski, 46 lat, na suchoty, Nowak Roman, Dr med. z Oświęcimia, 41 lat, na cierpienie wątroby, Nowak Antoni, wyrobnik, 45 lat. znaleziono zabitego, Molendzionka Anna, służąca z Borczkowic, 28 lat, na ospę, Eisneker Maryanna, przekupka, 58 lat, na rozszerzenie serca, Rybarski Kajetan, wyrobnik, 48 lat, na zanik wątroby, Kurek Józef, rolnik, 40 lat, na zapalenie nerek, Hubaczek Honorata, żona urzędnika Tow. Ogn., 30 lat, na ropnicę, Ręczkiewicz Bronisława, służąca, 20 lat, na ropnicę, Gaczek Wilhelm, słuchacz praw, 23 lat, na zapalenie otrzewy gruźliczne, Breuer Władysław, syn urzędnika przy fabryce cygar, 5 lat, na płonicę, Czudek Jan, podrzutek, 10 lat, na czerwonkę, Schenherz Szymon, szynkarz z Chrzanowa, 40 lat, poderżnął sobie gardło, Meszel Scheindla, sierota, 6 lat, na zapalenie jelit i żołądka, Apfelbaum Izrael, nauczyciel, 45 lat na cierpienie mózgu, Friedner Mojżesz Jakób, farbierz, 75 lat, na biegunkę, Mund Moryem, wdowa przy familii, 67 lat, na zapalenie płuc.

Oprócz tego dzieci do lat 5 zmarło 19, przeważnie na szkarlatynę.

## Sprawy sądowe.

**Kraków** 21go listopada.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

*W poniedziałek d. 23 b. m.:* Konstantego Mąkalskiego o oszustwo (przed sądem przysięgłych); Jana Knapika o kradzież; Marcina Woźniaka i Jana Capy o gwałt publiczny; Jakóba Selsera o uczestnictwo w kradzieży; Barbary Beczowskiej o kradzież; Magdaleny Czapionki o kradzież.

*We wtorek d. 24 b. m.:* Wojciecha Zaydy o kradzież (przed sądem przysięgłych); Grzegorza Marka, Jana i Wojciecha Pilanów o ciężkie uszkodzenie ciała; Macieja Buby o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Rychlik o kradzież; Franciszka i Michała Malinowskich o kradzież; Heleny Gizoń i Antoniny Szydłowskiej o kradzież.

*We środę d. 25 b. m.:* Józefa Michalskiego i Michała Szewczykiewicza o kradzież (przed sądem przysięgłych); Franciszka Malery o kradzież; Józefa i Jana Maciejnych o kradzież; Feliksa Klisa o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Deja o ciężkie uszkodzenie ciała; Pawła Kani o oszustwo. Prócz tego ośm rozpraw apelacyjnych.

*We czwartek d. 26 b. m.:* Teodora i Pauliny Zagórskich, Jerzego Englerta i Rudolfa Wojnara o oszustwo (przed sądem przysięgłych); Piotra Blacha o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa i Jana Rylków o gwałt publiczny; Wiktoryi Pluszczakowy i Anny Gościoń o kradzież; Szymona i Teresy Skórów o gwałt publiczny; Antoniego Mroza o kradzież i oszczerstwo.

*W piątek d. 27 b. m.:* Wojciecha Zmudy, Wincentego Kulki i Floryana Malinowskiego o kradzież; Jakóba Baścika mł. i Jakóba Baścika st. o ciężkie uszkodzenie ciała; Macieja Srybrnego o kradzież; Jana Nowaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Mirocha o kradzież.

*W sobotę d. 28 b. m.* rozpraw nie ma.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

### *Koleje żelazne austryackie.*

Wobec faktu, że akcye kolei austryackich zaczęto już rzucać na targ nieomal z takiem samem lekceważeniem ich, jak papiery instytucyj z lekkomyślnego zakładania, tak zwanego grinderstwa, powstających, warto się zastanowić nad przyczynami, które na zachwianie ich wziętości wpłynęły.

Że akcye kolei żelaznych, których dochód przeważnie na ożywionym ruchu handlu zbożowego się opiera, musiały mniejsze przynosić dywidendy w latach nieurodzaju, na to każdy był przygotowanym. Koleje przez rząd gwarantowe, a ztąd w mniemaniu powszechnem, stałe 5%, a w latach pomyślnych nadwyżkę dywidendową przynoszące, uważane były za dobry papier lokacyjny, który, jeśli nie w każdym roku, to przynajmniej w przecięciu pewnej liczby lat miał zapewnić posiadaczom ich nęcące dochody.

Ale okazały się najpierw niedostatki w zasadach gwarancyi państwowej. Gwarancya ta w nierówny sposób udzielana i nie połączona z dosyć ścisłym nadzorem przy budowie kolei okazała się w razie pojawienia się nierugularności zachodzących przy zakładaniu, niedostateczną do zapewnienia akcyonaryuszom nawet corocznego kuponu, jak to u wszystkich kolei (jak n. p. Ostbahn) widzieliśmy, które na dokończenie swej budowy musiały wypuszczać nowe serye pryorytetów i na takowe przenosić gwarancyę państwową, mającą służyć akcyonaryuszom.

Drugim niedostatkiem, jaki się okazał był brak dotarcia głównemi liniami do ostatecznych kończyn, i stosownego powiązania tych linii między sobą. W Austryi powiązano od razu wszystkie koleje z przytykającemi liniami od strony zachodniej, ale nie powiązano ich równie wcześnie z kolejami do państwa rosyjskiego, do ujść Dunaju i do Turcyi prowadzącemi. Kolej Karola Ludwika, która przynajmniej w części zyskała odpowiednie węzły kolejowe, znajduje się dziś w nierównie lepszem położeniu od innych, a jej akcye są prawie jedynemi, które się wśród wszelkich okoliczności przy dobrym kursie utrzymują.

Na przeszłorocznem posiedzeniu Rady państwa uchwalono budowę kilku kolei łączących główne linie między sobą, uchwalenie reszty węzłów tego rodzaju miało niebawem nastąpić. Ale wykonaniu tych uchwał przeszkodziły: przesilenie i ociąganie się rządu w uleczeniu sprawy Ostbahnów.

Jest więc rzeczą nader nagłą ażeby: 1. zmienić system gwarancyi, 2. załatwić sprawy kolei, u których gwarancya zaczyna być złudną, 3. przyspieszyć wybudowanie kolei łączących austryackie koleje z resztą rosyjskich, rumuńskich i tureckich, 4. zmienić regulaminy tamujące szybki przewóz zboża w czasie dobrych konjunktur, 5. uchwalić takie warunki na koleje wiążące wewnątrz kraju główne linie między sobą, żeby nawet dziś, wobec trwających jeszcze skutków przesilenia, znalazły amatorów na ich wybudowanie, lub też wybudować je kosztem państwa, 6. usunąć resztę zawad handlowych w stosunkach nadgranicznych i urządzaniu targów wewnętrznych, jakie już w artykułach naszych o układach cłowych z Rosyą i o handlu wołowym kilkakrotnie wynienialiśmy na tem miejscu.

Miejmy nadzieję, że narada ministeryalna, która się niedawno w tej mierze pod prezydencyą samego cesarza odbyła, zdoła obmyślić stosowne środki na częściowe przynajmniej zaradzenie złemu i uchylenie najgwałtowniejszych niedostatków.

### TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 19 i 20go listopada.

Posady: Mierniczego przy pow. komisyi szacunkowej w Krakowie, podania do ostatniego grudnia. — Adjunktów sądowych powiatowych w Kołomyi, Jarosławiu, Brzeżanach i Sadogórze.

Edykta: Sąd kraj. krakowski ogłasza konkurs na majątek Manuela Sigmanna kupca w Chrzanowie.— Sąd kraj. krakowski wzywa posiadacza wekslu, który zginął Dr Tadeuszowi Browiczowi wystawiony w r. 1874 (bez daty) na 900 zł. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny na zlecenie p. Antoniego Ziembińskiego, przez Dra Józefa Merunowicza wystawiony, a przez Dra Tadeusza Browicza akceptowany. — Sąd kraj. lwowski wzywa spadkobierców ś. p. Adolfa Fanconi, aby się zgłosili w ciągu roku do spadku.

### *Przyjechali do Krakowa od dnia 19 do 20go listopada.*

HOTEL SASKI: Jakób Morberger kupiec z Wiednia, Edward Homolacz wł. d. z Igołomii, Pius Popiel adwokat z Podola; Aleksander Dydyński wł. dóbr ze Słupi, Józef Wójtkowski z Kongresówki.

HOTEL POLLERA: Ig. Karpiński inżynier ze Lwowa, Karol Breisky, inspektor kolei z Wiednia, P. Klinger kupiec z Wiednia, J. Sauermann z Wiednia, Oskar Schäfer z Mysłowic, Wilhelm Zawadzki obyw. z Iwanowic, Józef Michałowski obywatel z Łuczyc, Albert Augustin inspektor z Katowic, Walenty Rajkowski of. prywatny z Tarnowa, Jakób Silbermann kupiec z Drezna, Oskar Laessig z Wiednia, Ed. Ehrenfeld fabr. z Wiednia, G. Riedl kupiec z Berlina, Dr Ehrlich z Stanisławowa, Oskar Kahane z Podhajec, Adolf Neudeck urzędnik z Wiednia, Adolf Popper kupiec z Czerniowiec, M. Fuchs browarnik z Ung.-Brod, Karol Plaskowski obywatel z Warszawy, Gottfried Hoffbauer pułkownik ze Lwowa.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Jan Piotr Chromy ze Lwowa, Józef Barszczewski z Brześcia, Antoni Bządca z Warszawy, Edward Grossman z żoną ob. z Freiburga, Julia Szamocka, J. B. Chassner z Regensburga, Henryk Trzeciak z Dąbrywki, Stan. Mrozowski z Kent.



# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### *Depesze telegraficzne.*

**Berlin** 20 listopada. Sąd miejski odrzucił skargę hr. Arnima o jego ponowne uwięzienie i pozwolił mu żądać cofnięcia kaucyi. *Tribune* donosi, że Arnim prosił sądu o pozwolenie jeżdżenia konno codzień godzinę, na co otrzymał odpowiedź że mu będzie to pozwolone pod warunkiem, aby mu towarzyszył policyant konno.

**Paryż** 20 listopada. Rada ministrów zajmowała się wczoraj ustawami konstytucyjnemi i orędziem, lecz osnowa jego jeszcze nie ułożona. Co do ustaw konstytucyjnych, rząd powołuje się na zobowiązanie Zgromadzenia narodowego obradowania nad niemi. Zapewniają, że ministeryum uważa organizacyę siedmiolecia za zadanie Zgromadzenia narodowego, którego rzeczą jest ocenić położenie i jego trudności. Zadaniem zaś ministerstwa jest głównie administracyjna strona siedmiolecia. Byt gabinetu nie może być zachwiany pytaniami odnoszącemi się do urządzenia siedmiolecia.

**Paryż** 20 listopada. Hr. Apponyi i porucznik Zubowicz byli wczoraj na obiedzie u Mc Mahona, na którym znajdowali się także ministrowie i inne znakomitsze osoby.—Karliści obsadzili napowrót dawne stanowiska swoje na granicy, przerwali związki między Irunem a San Sebastian i gotują się uderzyć na San Marcial.

**Londyn** 19 listopada. Wiadomości wyjęte z dzienników w Pernambuco (Brazylia) z d. 17 bm., zaprzeczają pogłosce o uśmierzeniu powstania w Buenos-Ayres i o ucieczce jenerała Mitre; owszem, kroki wojenne są dalej prowadzone. Rząd wszelako układa się z powstańcami. (Ostatnie doniesienie mówiło, że Avellanedo ustąpił z prezydentury; lecz nie wiadomo jeszcze, czy Mitre objął władzę prezydenta. *Red.*).

**Londyn** 20 listopada. Towarzystwo kolei warneńskiej ogłasza, że d. 26 b. m. nastąpi wypłata zaległych kuponów od obligacyj, tudzież wypłata dywidendy 25 szylingów od akcyi.

**Haga** 19 listopada. Według doniesienia z Aczynu z d. 14 b. m. stan zdrowia jest tam bardzo niekorzystny. Podczas budowania bateryi mającej panować nad rzeką, ponieśli Holendrzy wielkie straty. Część Aczyńców pragnie prowadzić dalej wojnę.

**Madryt** 19 listopada. W ostatnich trzech dniach nie nadeszła żadna wiadomość od armii północnej. Domyślają się przeto, że Laserna wyruszył dla ścigania Karlistów. W ogóle wszystkie doniesienia o cofnięciu się wojsk rządowych na linię Ebro są przedwczesne.

**Petersburg** 19 listopada. Mimo zaprzeczeń urzędowych, zapewniają najwyraźniej, że położenie nad Amu-Daria jest bardzo groźne, i że Chan Chiwy prosił rządu rosyjskiego o pomoc. Sfery polityczne domyślają się, że rząd rosyjski nie jest obcym temu żądaniu pomocy.

**Belgrad** 20 listopada. Po nabożeństwie deputowani sejmu zebrali się pod przewodnictwem najstarszego wiekiem i wybrali wydział do sprawdzenia wyborów. Mowa tronowa nastąpi pojutrze.

**Konstantynopol** 19 listopada. Komisya inżynierów wysłana przez konsulat włoski dla zbadania kolei żelaznej z Salonik do Mitrowicy, budowanej przez Bariolę na rachunek Hirscha, oświadczyła, że jest zupełnie zadowoloną z dobrego wykonania robót.

Sprawozdanie z wieczornego czwartkowego posiedzenia wydziału budżetowego Izby Niższej Rady Państwa podajemy powyżej w liście z Wiednia. Na wczorajszem posiedzeniu miał przyjść pod obrady dział ministerstwa handlu i najwyższej Izby obrachunkowej, a na tych działach ma się ukończyć praca komisyi budżetowej. Słusznie więc zapowiadano, że komisya gotową będzie około 20go b. m. W przyszłym tygodniu mogą się więc rozpocząć obrady nad budżetem r. 1875 *in pleno* Izby. Wnoszą dzienniki, że narady nad projektem ustawy akcyjnej zostaną wstrzymane, aby budżet mógł być wygotowanym przed Swiętami. Nigdy jeszcze nie było takiego pośpiechu.

Odwiedziny ks. Bismarka w Berlinie przez ks. Gorczakowa uderzyły, zdaje się, bardzo dzienniki wiedeńskie, i przeróżne z owego spotkania się dwóch kanclerzy wyciągają one wnioski. Więcej niż pewna, że nie brakło przedmiotu do rozmowy dla dwóch głównych w tej chwili dyplomatów, ale zapominać nie trzeba, że spotkanie to nie było umyślne, sprowadzone tą lub ową okolicznością albo sprawą, lecz nastąpiło bardzo naturalnie w skutek powrotu kanclerza rosyjskiego do Petersburga. Ks. Gorczakow spędza co rok jesień w Szwajcaryi, zwykle nad Lemanem w Beau-rivage lub Vevey. Tam też był tego roku, a najkrótsza droga z Vevey do Petersburga prowadzi na Berlin. Przejeżdżając przez tę stolicę, był u Cesarza i u ks. Bismarka.

Jak doniósł już telegram wczoraj, prezes parlamentu berlińskiego Forkenbeck, który złożył swój urząd z powodu uchwały izby o regulaminie, wybrany został ponownie przez aklamacyę, a to za poprzedniem oświadczeniem jednego z posłów, iż nie miał zamiaru ubliżyć prezesowi izby. Forkenbeck oświadczył prywatnie, że przyjmie wybór.

Komisya parlamentarna w Berlinie do projektu ustawy o pospolitem ruszeniu, ukończyła już we wtorek pierwsze czytanie projektu i przyjęła go w głównych zarysach, zostawiając sobie prawo wniesienia pewnych poprawek. Ale na jeden punkt nie zgodziła się i miała we czwartek nad nim radzić, to jest na „ewentualne przeniesienie pospolitego ruszenia do obrony krajowej". Ależ ten paragraf jest najgłówniejszym, bo zmienia on zupełnie charakter dotychczasowego pospolitego ruszenia, zwoływanego tylko w razie wewnętrznego niebezpieczeństwa, gdyby nieprzyjaciel naszedł kraj. Wszystkie dzienniki berlińskie i prowincyonalne zostające w związkach z rządem, rozbierają obecnie ustawę o pospolitem ruszeniu, i aby odjąć jej charakter niepokojący, dowodzą, iż pospolite ruszenie będzie pełniło tylko obowiązki landwery, czyli obrony krajowej, jeśli ta zmuszoną będzie wzmocnić wojsko liniowe.

Zapadło więc już postanowienie, że Mac-Mahon prześle Zgromadzeniu narodowemu orędzie, w którem żądać będzie uchwalenia ustaw konstytucyjnych i uorganizowania siedmiolecia, bo tylko te przedmioty oprócz obrazu położenia politycznego mogą się mieścić w mesażu. Décazes ma sobie powierzone spisanie tego aktu, który będzie następnie przedłożony radzie ministrów. Dwóch ministrów było przeciwnych wydaniu orędzia, powinni by zatem ustąpić. Czy Décazes uwzględni program lewego środka, który przez usta Christophla oznajmił, jakie jego zapatrywanie? A program ten uważa rozwiązanie izby za ostateczny środek; jest to zatem krok ku prawemu środkowi. Skutkiem tej odezwy, republikanie skrajni z jednej strony a część więcej prawa prawego środka z drugiej strony wraz z orleanistami odsuną się i powstałby nowy środek z odcieniem lewym.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

**Wiedeń** 21 listopada. *Presse* donosi: Minister hr. Zichy podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu ułożył się z ministrem p. Banhansem z zadowoleniem obustronnem co do postanowień względem kolei koszycko-bogumińskiej i kolei węgiersko-galicyjskiej. (Przemyśl Mihalyi.)

**Berlin** 20 listop. Kanclerz rosyjski ks. Gorczakow przyjmował znów wczoraj wieczór w pałacu swego poselstwa ks. Bismarka, który tam długo bawił; poczem ks. Gorczaków odjechał do Petersburga.

**Paryż** 20 listopada. *Journal officiel* oświadcza, iż wiadomości dzienników tyczące się mniemanych uchwał rady ministrów i postawy, jaką rząd chce zająć pod względem ustaw konstytucyjnych, są bezzasadne. Ludwik Blanc odpisał na program Christophla, i wzywa go, aby raczej starał się o pojednanie wszystkich republikanów, niż o połączenie obu środków, co jest niemożebnem.

**Bukarest** 20 listopada. Właśnie nastąpiło odsłonięcie posągu hospodara Michała bohatyra, na bulwarze, w obecności obojga księstwa, wszystkich władz cywilnych i wojskowych, Ciała dyplomatycznego, tudzież licznie zebranej publiczności.

**Konstantynopol** 20 listopada. Poseł amerykański miał wczoraj długą naradę z wielkim wezyrem o naruszenie nietykalności mieszkań misyonarzy przez władzę wojskową w Latakie w Syryi. Wielki wezyr rzekł, iż oczekuje jeszcze raportu gubernatora Syryi; przyrzekł jednak stanowczo dać zupełne zadosyćuczynienie. Dziennik *Progrès d'Orient* został zamknięty; dzienniki francuskie *L'Univers* i *Semaphore de Marseille* pozbawione zostały w Turcyi debitu pocztowego.

**Kursa.** Wiedeń 21 listopada godz. 2 m. 22 4% zjedn. dług państwa bankn. 70·10 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74 65 — Losy z r. 1860 109·75. — Akcye banku 996 — Akcye kredytowe 236 25. - Londyn 110 25.— Srebro 104·60 — Dukat. ·— — Lombardy 134·75. — Losy z roku 1864 138·50 - Akcye franko-austr. 59·75. - Napoleondor 8·89½. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 242·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 143·—. — Akcye kolei północno-wsch. —·—.— Akcye banku związk. (Vereinsb.) 20 50. — Oblig. indemniz. gal. 83·50 —. Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 105·—. Akcye anglo-banku 147·—. — Akcye kolei rządowej 303·— — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 151 25. — Tramway 13·— 3 — Akcye banku budowy 36 — — Akcye kolei wschodn. 54·50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 28·50 — Akcye banku zjedn. 117·75 Losy tureckie 55·50 — Losy prem. węg. 81 75 — Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Antoni Kłobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 21 listopada.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Śrebro austryackie za 100 złr. | 105 50 | 104 — |
| Kupony srebr. płatne „ | 105 | 103 50 |
| Ruble rosyjskie papier. za 100 rub. | 154 50 | 153 — |
| Talary pruskie za 100 tal. | 163 75 | 162 — |
| Dukat austryacki 1 sztuka | 5 28 | 5 17 |
| Napoleondor 1 sztuka | 9 — | 8 80 |
| Oblig. Indemn. galic. za 100 zł. | 84 25 | 82 75 |
| 4% listy zastaw. „ „ | 75 — | 74 — |
| 5 „ listy zastaw. „ „ | 85 — | 83 50 |
| 5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr. | 93 25 | 92 25 |
| 6-proc. „ „ 36 l.pł.bn | 89 50 | 88 50 |
| 6-proc. „ „ 18 l.pł.bn | 93 50 | 92 — |
| 7-proc. „ „ 20 l.pł.bn | — — | 97 — |
| Listy hipoteczne | 88 75 | 88 25 |
| 6 „ zakł. kred. włoś. 100 zł. | 99 — | 97 — |
| 5 „ oblig. poż. węg. 120 zł. | 98 50 | 96 50 |
| Losy prem. węg. | 83 50 | 80 50 |
| Akcye Banku Gal. dla Han. i Przem. z 40% | 80 — | 75 — |
| Akcye banku hipoteczn. gal. | — — | 231 — |
| „ kolei Karola Ludwika zł. 210 | 244 — | 241 — |
| „ „ Lwowsko-Czern. zł. 200 | 143 50 | 140 50 |
| „ „ Warszaws.-Wied. rb. 60 | 95 50 | 94 50 |
| 4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100 | 93 25 | 92 |
| „ „ „ „ II. | 93 50 | 92 25 |
| 5 „ „ „ rsr. 100 | 91 — | 90 — |
| 4 „ likwid. „ „ 100 | 79 — | 78 — |
| Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100 | 35 — | 32 — |

**Wiedeń** 20 Listopada.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 4% zjednocz. dług. pańs. bank. | 70 15 | 70 05 |
| „ „ srebr. | 74 55 | 74 45 |
| „ Obligacye indemn. niż. Austryi | 99 — | 98 — |
| „ „ czeskie | 98 50 | 98 — |
| „ „ węgierskie | 78 50 | 78 — |
| „ „ galicyjskie | 84 — | 83 50 |
| „ „ bukowińsk. | 82 50 | 82 — |
| „ „ siedmiogr. | 75 75 | 74 90 |
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 97 50 | 97 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. listy | 94 30 | 94 10 |
| 4 „ galicyjskie | 74 50 | 73 75 |
| 5 „ „ | 84 — | 83 50 |
| 6 „ galic. zakł. kred. włośc. | 99 25 | 98 75 |
| 5 „ węgierskie listy | 86 — | 85 50 |
| 5 „ zakładu kredyt. austr. | 97 — | 96 — |
| 5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach | 87 50 | 87 — |
| 5 „ Domin. państw. 120 złr. | 122 — | 121 50 |
| 6 „ Banku gal. hipot. | 89 — | 88 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożyczki z r. 1839 | 272 — | 268 |
| „ „ 1854 | 102 75 | 102 25 |
| „ „ 1860 | 109 50 | 109 25 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860 | 114 — | 113 50 |
| Losy pożyczki z r. 1864 | 138 75 | 138 25 |
| „ prem. pożyczki węg. | 82 — | 81 75 |
| „ Comorente | 24 50 | 24 — |
| „ Kredytowe | 168 — | 167 75 |
| „ Żeglugi par. na Dunaju | 90 70 | 90 40 |
| „ księcia Salm | 33 — | 32 — |
| „ „ Palfy | 25 — | 24 — |
| „ „ Klary | 26 50 | 26 25 |
| „ hr. St. Genois | 26 50 | 25 50 |
| „ miasta Budy | 26 — | 25 — |
| „ księcia Windischgraetz | 22 50 | 22 — |
| „ hr. Waldstein | 23 — | 22 50 |
| „ hr. Keglevich | 13 50 | 13 — |
| „ Rudolfa | 13 — | 12 50 |
| „ tureckie 400 frank. | 55 70 | 55 50 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 994 — | 992 — |
| Zakładu kredytowego | 236 50 | 236 25 |
| Żeglugi parowej na Dunaju | 454 — | 452 — |
| Kolei północnej Ferdynanda | 1902 | 1897 |
| Kolei rządowej fr. a. | 303 50 | 302 50 |
| „ zachodniej c. Elżbiety | 194 — | 193 75 |
| „ Południowej | 135 — | 134 75 |
| „ Galicyjskiej | 243 — | 243 50 |
| „ Czerniowieckiej | 142 50 | 143 — |
| „ Albrechta | 98 — | 97 — |
| „ węg. półn.-wschodniej | — — | — — |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 151 75 | 151 25 |
| „ Alföldsko-Fiumańskiej | 137 50 | 137 — |
| „ Koszycko-Bogumił. | 133 75 | 133 25 |
| „ Siedmiogrodzkiej | 135 — | 134 — |
| „ Cisańskiej | 192 — | 191 25 |
| „ wschodnio-węgierskiej | 55 — | 54 75 |
| „ austryack. półn.-zach. | 143 — | 142 50 |
| „ Franciszka Józefa | 189 — | 188 50 |
| Banku anglo-austryackiego | 148 — | 147 50 |
| „ anglo-węgierskiego | 29 — | 28 50 |
| „ austryackiego ogólnego | 45 50 | 45 — |
| Zakładu Kredytowego węg. | 231 50 | 231 — |
| Banku franko-austryackiego | 58 50 | 58 25 |
| „ franko-węgierskiego | 74 50 | 73 50 |
| „ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — — | — — |
| „ krajowego galicyjskiego we Lwowie | — — | — — |
| „ galicyjskiego hipoteczn. | — — | — — |
| „ wiedeńskiego dla obrotu płodów | 73 — | 72 50 |
| „ austryack. związkow. | 21 50 | 21 25 |
| „ dla obrotu ogólnego | 104 75 | 104 25 |
| Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie | — — | — — |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Naddniestrzańskiej | 27 — | 26 — |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | 86 — | 85 75 |
| Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.) | — — | 94 85 |
| „ Emisya z r. 1862 | 92 25 | 91 75 |
| „ państwowa St. 500 fr. | — | 88 25 |
| „ Emisya z r. 1867 | 135 — | 134 75 |
| „ południowa St. 500 fr. | 109 50 | 109 — |
| Bony 1875—1876 6% | — — | 121 — |
| „ półn.c.Ferd. 100 zł.m.k. | — — | 95 25 |
| „ „ 100 zł.w.a. | — — | 90 — |
| „ „ w srbr. 5% | 105 25 | 104 75 |
| „ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a. | — — | — — |
| „ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a. | — — | — — |
| „ 5% w srebrze | — — | — — |
| „ gal.Kar.Lud. 300 zł.w.a. w srebr. 5% za 100 | — — | — — |
| Emisya II. | 104 — | 103 50 |
| Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) | 79 25 | 79 — |
| Emisya z. r. 1867 | — — | — — |
| „ Siedmiogr. 200 złr. w.a. | 80 — | 79 75 |
| „ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w srebr. 5% za 100 złr. | 92 50 | 92 — |
| „ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100) | — — | — — |
| Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr. | 87 50 | — — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | 5 26 | 5 25 |
| „ dukat na wagę | 5 26 | 5 25 |
| „ obrączkowy | — — | — — |
| Złoto al marco | — — | — — |
| Napoleondory | 8 90 | 8 89 |
| Fryderyki | — — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Suwereny angielskie | 11 20 | 11 08 |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Srebro | 104 75 | 104 65 |
| Srebro, kupony | 105 — | 104 75 |
| Talary związkowe | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 63 | 1 62 |

**Lwów** 20 listopada.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5 22 | 5 13 |
| „ cesarski | 5 25 | 5 17 |
| Półimperyał rosyjski | 9 08 | 8 98 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 68 | 1 61 |
| „ papierowy | 1 54 | 1 53 |
| Talar pruski | — — | — — |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 84 60 | 83 80 |
| „ „ „ „ 4 „ | 75 25 | 74 50 |
| „ „ Banku hipoteczn. | 89 — | 88 20 |
| Obligi indemn. bez kuponów | 83 60 | 83 10 |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 243 50 | 241 50 |
| „ „ lwowsko-czerniowieckiej | 143 — | 141 — |
| „ banku hipoteczn. gal. | — — | 231 — |

**Warszawa** 18 listop.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Listy zastawne 1 ser. rub. | 93 45 | 93 15 |
| „ „ 2 „ „ | 93 45 | 93 15 |
| „ kupon „ | — — | 1 63 |
| „ „ nowe „ „ | 90 95 | 90 65 |
| „ kupon „ | — — | 2 04 |
| „ likwidacyjne „ „ | 78 75 | 78 45 |
| „ kupon „ | — — | 1 86 |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | — — | 94 75 |
| „ „ bydgoska | 72 | — |
| „ „ terespolska | 113 50 | 112 — |
| „ „ łódzka | — — | — — |

# Dom w Podgórzu

w pięknem położeniu — jest każdego czasu z wolnéj ręki pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Wiadomość pod lit. **Ł. B.** poste restante **Kraków.** (2400-3-3)

**PAPIER FAYARD & BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1980-28-54)

*Dr. Schwaigera*

## Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie mezkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak mezkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (1249-12-12)

**Dra Schwaigera**

*w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.*

☞ Uprasza o dokładne podanie adresu.

**Słynnie znany**

**SKŁAD**

## sukien mezkich

## Neirath & Weinberger,

**w Wiedniu,**

**Stadt, Himmelpfortgasse Nr. 3,**

stykający się z domem narożnym Kärntnerstrasse,

ma na składzie wielki wybór wszelakich sukien męzkich, tudzież **futer miastowych i do podróży po zadziwiająco tanich cenach.**

| | |
|---|---|
| Ubrania jesienne i wiosenne począw. od | 18 złr. |
| Paltoty jesienne i wiosenne | „ 11 „ |
| **Paltot zimowy** watowany | „ **16** „ |
| Futra miastowe, rozm. podszycie | „ 45 „ |
| Futra do polow. rozm. podszycie | „ 28 „ |
| Futra do podróży podbite szop. | „ 65 „ |
| Futra do podróży siedmiogrodz. | „ 35 „ |
| Worki na nogi i buty futrzane | „ 8 „ |
| Styryjskie kurtki do polow. | „ 12 „ |
| Kurtki dla myśliwych . . . | po 10 „ |
| Szlafroki . . . . . . . | od 10 „ |
| Gunie do podróży styryjskie . | „ 12 „ |
| Płaszcze i haweloki . . . . | „ 20 „ |
| **Spodnie zimowe** . . . | „ **6** „ |

Za trwałą robotę uszycia i gustowny krój każdéj sukni ręczy się, a suknie, które się nie podobają, będą napowrót przyjęte. Zamówienia na prowincyę uskutecznione będą rzetelnie i szybko za zaliczką. **Cenniki i opis brania miary** darmo i opłatnie.

Z wysokim szacunkiem

**Neirath & Weinberger**

krawcy,

*w Wiedniu, Stadt, Himmelpfortgasse 3,*

stykający się z domem narożnim Kärntnerstrasse. (2202-9-12)

**Od kilku lat istniejący i dobréj sławy używający**

## 27-c. Bazar towarów wyrobu ręcznego

**L. HOROWITZA,**

*Wien, Mariahilferstrasse Nr. 94,*

poleca w tym rodzaju niezrównane rzeczy; znajduje się tam wielki wybór wszelkich gatunków **materyj na suknie, płócien, dymki, barchanów, ręczników płóciennych i adamaszkowych, serwet i obrusów, pięknych wązkich kobiercy, dymki na materace, firanek koronkowych** itd

Dla wygody Szanownéj Publiczności posiadam na składzie także **wszelkie rodzaje wyrobów ręcznych** i **towarów modnych** po stosunkowo **tanich** cenach. Wzory rozsyłam **darmo** i **opłatnie.** Zamówienia wykonywam punktualnie za zaliczką. (2008-7-12)

## Zaproszenie

do wzięcia udziału w ciągnieniach rozpoczynających się w **grudniu** wielkiego przez **hamburskie państwo dozwolonego i poręczonego**

## losowania pieniężnego,

Przedsiębiorstwo to jest zawsze pod rękojmią i dozorem państwa i tylko oryginalne losy będą wydawane.

Tak rzetelność jakoteż dobre urządzenie są tu połączone, a koszta wymagające udziału w porównaniu do podanych szans wygranej można nazwać małemi.

Przeszło połowa losów wyciągniętą będzie w 7 ciągnieniach z wygranemi, mianowicie w danym razie

**375,000 Reichs-Mark**

czyli

**218,750 złotych bawarskich**

szczegółowo

*1 wygrana R. M. 250000, 1 na 125000, 1 na 90000, 1 na 60000, 1 na 50000, 1 na 40000, 1 na 36000. 3 na 30000, 1 na 24000 1 na 20000, 1 na 18000, 6 na 15000, 23 na 12000, 34 na 6000, 3 na 4800, 40 na 4000, 5 na 3600, 203 na 2400, 5 na 1800, 1 na 1500, 412 na 1200, i t. d. i t d.*

wszystko razem **43,300** wygranych.

Cena ustanowiona planem na 1 klasę wynosi

*za cały los oryg. Tal. 2 czyli 3 złr. 50 c.*
*„ 1/2 „ „ „ 1 „ 1 „ 75 c.*
*„ 1/4 „ „ „ — 15 sg. — 90 c.*

Każdy uczestnik otrzyma od nas oryginalny los **zaopatrzony w pieczęć rządową** z dodaniem urzędowego planu wylosowania; urzędowy wykaz wygranych wraz z wypłatą wygranych nastąpi zaraz po ciągnieniu.

Z powodu zaufania, które losy te szybko uzyskały, oczekujemy liczne zamówienia, które choćby najmniejsze punktualnie wykonane będą.

Zamówienia na 1. losowanie przyjmujemy za nadesłaniem należytości do **30 Listopada;** późniejsze zaś tylko o ile zapas losów wystarczy przyjmiemy.

Upraszamy zatem szybko i wprost zgłosić się do firmy

## Adolph Haas & Co.

**Staatseffecten Handlung in Hamburg.**

☞ W krótkim przeciągu czasu padły **10** razy **pierwsze główne wygrane** na nasz szczęściem obdarzony kantor. (2456-3-4)

# Schostal & Härtlein w Wiedniu, Graben 30.

## ☞ Tanią dobrą bieliznę męzką i damską ☜

płócienne chustki do nosa, płótno na prześcieradła i bieliznę stołową itd. itd., polecamy naszym Szanownym kupującym i Publiczności po nader tanich cenach, ręcząc za rzetelne wykonanie, gdyż firma nasza zbyt dobrze jest w Galicyi znaną, abyśmy jeszcze potrzebowali takową wychwalać. Wystarczy najmniejsze zamówienie na próbę, aby przekonać się o naszéj działalności.

Listowne zamówienia będą odwrotnie jaknajlepiéj wykonane, a nieodpowiednie rzeczy zaraz napowrót przyjęte.

Obszerny cennik rozsyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem

**Schostal & Härtlein,**

Fabrykanci płócien i bielizny, główny skład w Wiedniu, Graben 30 „zur gold. Krone.“

Filie nasze znajdują się pod tą samą firmą:

w Odesie rue Deribas. | w Medy lanie Corso N 30 | w Turynie Via Roma. | we Florencyi Via Ceritani. | w Rzymie Corso N. 161

### Ceny fabryczne naszéj bielizny mezkiéj i damskiéj, chustek do nosa, towarów płóciennych itd. itd.

**Koszule męzkie** z najcieńszego bardzo dobrego angielskiego szyrtingu (szyfon) gładkie lub w prążki z kołnierzem lub bez tegoż po złr. 2, 2·50, 3, najlepszy najcieńszy gatunek **koszuli szyrtingowych,** gors i mankiety **z najcieńszego płótna** po złr. 3·50 4, z gorsem płóciennym á la fantaisie złr. 4·50 do 5 złr. z bardzo ładnym haftowanym gorsem płóciennym, **koszule balowe lub weselne** po złr. 6, 6·50 7, 8, 9 do 10 złr. Należy podać szerokość szyi.

**Kolorowe koszule męzkie** najnowszy bardzo gustowny wzór z bardzo dobrych materyałów po złr. 2·25, 2·50, z bardzo cienkiej francuskiej materyi 3 złr., z kretonu złr. 3·25, 3·50, koszule oxfordzkie, najnowsze wzory po złr. 3, 3·50, 4, najcięższy gatunek.

**Płócienne koszule męzkie,** gładkie z gorsem w prążki po złr. 2·50 3, 3·50, 4, 5, do 6 złr. bardzo śliczny gatunek z najcieńszego rumburskiego lub belgijskiego płótna złr. 6·50, 7, 8, z haftowanym gorsem, koszule balowe, weselne po złr. 7, 9, 10, 12 do 15 złr.

**Kołnierzyki męzkie** z bardzo cienkiego szyfonu, 1/2 tuzina, złr. 1·50, i 1·75, z bardzo cienkiego płótna 1/2 tuzina złr. 2 i 2·50, **mankiety** z bardzo cienkiego szyfonu 1/2 tuzina złr. 2·50 i 3, **z bardzo cienkiego płótna** złr. 3·75 i 4·50.

**Kalesony męzkie** z bardzo dobrego rumburskiego płótna na tasiemkę lub do zapinania, niemieckiego lub francuskiego kroju po złr. 1·20, 1·50, 1·75, 2·25, 2·50 do 3 złr.

**Koszule damskie dzienne** z prawdziwego płótna gładkie na tasiemkę po złr. 1·50, 1·75, dziergane złr. 2, 2·50 do złr. 3; z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu z dzierganemi paskami po złr. 3, 3·50; z haftowanemi paskami (ręczny haft) złr. 4, 4·50 do złr. 5; koszule damskie z obrąbką lub koszule á la fantaisie upstrzone haftowanemi paskami po złr. 3·50, 4; bardzo piękne haftowane koszule damskie z angielskiego szirtingu lub szyfonu, gładkie na tasiemce po złr. 1·25, z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu po złr. 1·85, z obrąbkiem złr. 2·50, 2·75, do złr. 3.

**Koszule damskie nocne** z angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 2·50, z siodełkiem bardzo praktyczne i wygodne złr. 3, 3·50, 4, 5, do złr. 6.

**Majtki damskie** z dobrego angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 1·25, 1·50, z haftowanym obrąbkiem a la fantaisie złr. 2, 2·25; bardzo piękne z haftowanemi wkładkami złr. 2·50, 2·75, 3 do 3·50.

**Spodnice damskie** rozmaitej długości do ubioru z obrąbkiem, spodnice modne z dobrego szirtyngu złr. 2·75, 3, 3·50, 4, z haftowanemi bardzo pięknemi wkładkami złr. 6, 6·50, 7, 8, do złr. 9; spodnice z ogonami rozmaitej długości po złr. 3·75, 4·50, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 15. Spodnice z ogonami z mulu z koronkami złr. 12, 13, 14.

**Płaszcze do fryzowania (penioary)** zwykłe gładkie po złr. 2·50, z obrąbkiem ustrojone złr. 3·50, 4, z bardzo pięknie haftowaną wkładką złr. 6, 7, 8, 9 do 10.

**Pończochy damskie lub skarpetki męzkie** białe lub w kolorowe paski, pół tuzina złr. 3·50, 4, 4·50, 5. **Pończochy po kolana dla dam** pół tuzina złr. 6, 6·50, 7, 8. Fil d'Ecosse pół tuzina złr. 7, 8, 9, 10 do 12.

**Prześcieradła płócienne** bez szwu najlepszy gatunek 6 sztuk 8/4 szerokości złr. 16, 17, 18 do 20 złr.; 9/4 szerokości 6 sztuk złr. 19, 20, 22, 23 do złr. 25; 10/4 szerokości 6 sztuk złr. 22, 24, 26 do złr. 30;

**Ręczniki drelichowe** 1/2 tuzina złr. 2·50, 2·75, 3; adamaszkowe 1/2 tuzina złr. 3, 3·50, 4, 5 do złr. 6; garnitury stołowe na 6 osób, drelichowe złr. 4·50, 5, 5·50, 6; adamaszkowe na 6 osób złr. 8, 9, 10, 12 do złr. 15; garnitury na 12, 18 i 24 osób stosunkowo drożéj. Obrusy także pojedynczo.

**Chustki do nosa płócienne** pół tuzina złr. 1·20, 1·50, 1·75, piękny gatunek złr. 2, 2·50, 3, 4, do złr. 5; z prawdziwego francuskiego batystu nicianego po złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6 do złr. 8; chustki batystowe z kolorowemi brzegami, najnowszy wzór 1/4 tuzina złr. 1·50, 1·75; z prawdziwego batystu lnianego 1/2 tuzina złr. 3, 3·50, 4 do 5 złr.

**Zupełne wyprawy ślubne** po złr. 300, 500, 800, 1,000, 2,000 do złr. 10,000 zawsze gotowe. Kosztorysy wypraw darmo.

Nasz obszerny cennik rozsyłamy i rozdajemy darmo.

Wszelkie rodzaje bielizny wykonane będą także wedle wzoru, miary lub podania w jaknajkrótszym czasie, również podejmujemy się wyhaftowania imion lub monogramów kupionéj u nas bielizny lub bielizny stołowéj.

**Listy i zamówienia upraszamy adresować: Schostal & Härtlein, Wäschefabrik, Wien, Graben 30 „zur goldenen Krone.“** (2249-4-)

# Alfons Téssier

**nauczyciel tańców,**

przebywający lat kilka w Warszawie, Odessie i innych większych miastach Rosyi, przybył do Krakowa w zamiarze udzielania **lekcyj tańców** salonowych i solowych, młodzieży obojga płci w pensyonatach i domach prywatnych. — Polecając się względom interesowanéj Publiczności, prosi o zgłoszenie się w celu bliższéj umowy do **Hotelu Londyńskiego** Nr. 15, II. piętro, na Stradomiu, gdzie obecnie zamieszkał, od godziny 9 do 11 rano i od godziny 4 do 5 popołudniu. (2414-2-3)

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

## Augsburska esencya życia

**Dra J. G. Kiesowa**

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (2344-2-12)

w Krakowie u *M. Jawornickiego,*
w Bochni u *Fr. Reissa,* aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna,* aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.,*
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów.*

## Der Bazar,

**Illustrirte Damen-Zeitung**

GARDEROBE · HANDARBEIT · BELLETRISTIK

erscheint alle 14 Tage im Umfange von 3—4 Bogen mit vielen Illustrationen u. Schnittmustern und enthält u. A. Pariser Modebilder, Kinder-Garderobe, Handarbeiten, Novellen, Modenberichte etc. etc.

**Preis vierteljährlich nur fl. 1. 50. ö. W.**

(mit Franko-Versendung pr. Post fl. 1. 90. bis fl. 2.—.) Alle Buchhandlungen und Post-Anstalten nehmen jederzeit Bestellungen an. Erstere liefern auf Wunsch

Probe-Nummern.

(1821-9-10)

**Wm. Knaust** w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1823.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kancz., rysst. str. ogn. Illustr. cen. darmo.

(2054-7-)

## Tylko za 12 złr.

**całe gospodarstwo domowe**

składające się z następujących 63 praktycznych przedmiotów:

6 noży, 6 widelców } z prawdziwéj angielskiéj stali dobrego gatunku
6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy, 1 chochla, 1 chochla, 1 szczypczyki do cukru, 1 sitko do herbaty } z trwałego posrebrzanego Britannia metalu.
1 nosze do szklanek na 4 szklanki
1 taca blaszana emaliowana na 6 szklanek i karafki
1 koszyk na chleb, pięknie posrebrzany
1 łyżeczka do posypywania cukru
1 słoik na musztardę, 1 łyżeczka na musztardę } z porcelany
1 cukierniczka ślicznie politurowana ze zamkiem do zamykania.
1 lampa salonowa wraz z przyborami
1 przeźroczysta umbrelka do lampy
1 podstawka pod lampę, najmodniejsza
1 nożyce do sałaty z bukszpanu
1 pieprzniczka
1 solniczka
1 słoik na patyczki do zębów
2 lichtarze salonowe
1 pudełko na zapałki
6 filiżanek do kawy
6 talerzy na wety
6 talerzy stołowych

Wszystkie tutaj wymienione 63 przedmioty w wybranym dobrym gatunku kosztują tylko 12 złr., na prowincye starannie i dobrze w skrzynce opakowane tylko o 1 złr. więcej.

Wyłącznie i jedynie za gotówką lub zaliczką sprowadzić można przez (2080-6-6)

**Exporthaus Müller w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 43.**

# OKÓLNIK.

Ośmielamy się niniejszym zwrócić uwagę na nasz najtańszy cennik jesienny i będziemy się starali, jak dotąd, odpowiedzieć życzeniom Szanownej Publiczności pod każdym względem i utrzymać jej zaufanie rzetelnością i doborem naszych towarów. Stosunki nasze z największemi na stałym lądzie fabrykami nastręczają Szanownej Publiczności najlepszą sposobność otrzymania towarów z pierwszego źródła po cenach fabrycznych. Towary nasze są pod każdym względem najlepsze a sprowadzamy je po trojakich cenach: pierwsza jest ceną drugiego gatunku towarów, druga pierwszego gatunku a trzecia najlepszego gatunku towarów. Na żądanie przesyłamy bezpłatnie kompletne cenniki i próbki franco i darmo, zamówienia zaś dostawiamy za zaliczką. Z uszanowaniem

**Wiedeński Skład fabryczny drukowanych kotonów**

Stadt, Ruprechtsplatz, Nr. 3.

## Cennik.

**Towary drukowane.**

Perkalina włas. wyrobu na koszule, łok. po 20, 23, 25 c.
Perkalina kosmonoska na koszule łok. po 25, 30, 35, c.
Perkal i kreton na meble łokieć po 30, 35, 40 c.
Kosmon. skóra na ubrania damskie i dziec. łok. po 40, 42, 45 cent.
Brylantyna w deseń łokieć po 30, 35, 40 centów.

**Towary baweln. gładkie, białe.**

Szyrting-chiffon i na koszule łok. po 20, 25, 30 c.
Brylantyna biała i dymka atłasowa łok. po 25, 30, 35 c.
9/8 piki fran. we wszystkich kolor. łok. po 40, 50, 60 c.
4/4 Nankin żółty łokieć po 20, 25, 40 c.
4/4 Nankin szamoa, i biały łokieć po 30, 35, 40 c.

**Chustki.**

Tuzin chustek dziecinnych batystowych z kolorowemi brzegami 80, 90, 100 cent.
Tuzin chustek damskich batystowych obrąbionych z kolorowemi brzegami złr. 1, 1·20, 1·40.
Tuzin chustek damskich (Jaconet) złr. 1·60, 2·50, 3.
Tuzin chustek do nosa męzkich, obrąbionych z kolorowemi brzegami złr. 2·40, 3, 3·50.
Tuzin chustek białych rumbur. lnianych złr. 2, 3, 4.
Tuzin chustek biał. irlandzkich lnianych złr. 5, 6, 7.
Tuzin chustek biał. batyst (Belfast) lnian. złr. 8, 9, 10.
Tuzin chustek batyst. (Belfast) lnianych z kolorowemi brzegami złr. 5, 6, 7.
Tuzin chustek na głowę fularowych albo batystowych własnego wyrobu złr. 2, 2·50, 3.
Tuzin chustek na głowę fularowych albo batystowych kosmonowskich złr. 3, 3·50, 4.
Tuzin chustek do nosa kolorowych złr. 2, 2·50, 3.
Jedna chustka do nosa męzka, jedwabna fularowa z kolor. brzegami (nowość) c. 80, złr. 1·20, 1·50.

**Towary wełniane gładkie angiel.**

Orleany czarne i kolor. gładkie łokieć po 40, 50, 60 c.
Pół-lustryny czarne i kolor. gład. „ „ 70, 80, 90 c.
Lustryny jedwabne czarne i kolorowe gładkie łok. po złr. 1, 1·20, 1·50.
Aksamit czarny łokieć po c. 80, złr. 1, 1·20.
Aksamit czarny na suknie łok. po złr. 1·60, 1·80, 2.
Aksamit kolorowy w deseń, nowość na ubrania damskie i dziecinne łokieć po złr. 1·50.

**Barchany.**

Sztuka, 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego 7/8 złr. 6, 7, 8,
Sztuka 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego 4/4 złr. 7, 8, 9.
Sztuka 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, pstrego albo kolorowego 9/8 złr. 10, 11, 12.
Sztuka barchanu prążkow. albo pikow. 7/8 złr. 8, 9, 10.
Sztuka barchanu prążkow. albo pikow. 4/4 złr. 9, 10, 12.
Sztuka barchanu prążkow. albo pik. 9/8 złr. 10, 12, 15.
Łokieć barchanu najpiękniejszego (wattmoll) po 40 c.
Spodnice pikowe sztuka złr. 2·50, 3·50. 4·50.
Kołdry pikowe dla dzieci, białe albo kolorowe sztuka złr. 1, 1·20, 1·50.

**Towary gładkie płócienne.**

4/4, 30 łokci płótna prawdziwego sztuka złr. 6, 7, 8.
9/8, 30 łok. płótna prawdziwego sztuka złr. 8, 9, 10.
4/4, 30 łok. płótna (Stuhlcreas) sztuka złr. 7, 8, 10.
9/8, 30 łok. płótna (Stuhlcreas) sztuka złr. 8, 10, 12.
9/8, 50 łok. weby Belfast sztuka złr. 12, 15, 18.
9/8, 50 łok. weby holenderskiej sztuka złr. 16, 20, 25.
9/8, 54 łokci weby rumburskiej na kalesony sztuka złr. 20, 25, 30.
9/8, 54 łokci weby rumburskiej na koszule damskie sztuka złr. 30, 35, 40.
9/8, 54 łokci weby rumburskiej na koszule męzkie sztuka złr. 40, 50, 60.
Weby są wyłącznie wyrobu *Maya & Holfelda*
Prześcieradła bez szwu, jednostajne, sztuka po złr. 3, 3·50, 4.

**Towary adamaszkowe.**

Białe garnitury z adamaszkowego pół-płótna

| na 6 osób | na 12 osób | na 18 osób | na 24 osób |
|---|---|---|---|
| złr. 4. | złr. 7. | złr. 10. | złr. 14. |

Białe garnitury z czystego płótna Jaquard

| na 6 osób | na 12 osób | na 18 osób | na 24 osób |
|---|---|---|---|
| złr. 5 | złr. 9. | złr. 14. | złr. 24. |

Białe garnitury z czystego płótna adamaszkowego

| na 6 osób | na 12 osób | na 18 osób | na 24 osób |
|---|---|---|---|
| złr. 7. | złr. 12. | złr. 18. | złr. 24. |

Tuzin serwet deserowych kolorowych po złr. 2, 3, 4
Tuzin serwet deserowych białych po złr. 2, 3, 4.
Ręczniki adamaszkowe łokieć po 25, 30, 35 cent.
Ręczniki z czystego płótna za tuzin złr. 4, 6, 7.
Serwety z czystego płótna za tuzin złr. 4, 6, 7.
8/4 Serweta kolorowa do kawy sztuka po 80 cent.
Obrusy z czystego płótna 8/4 sztuka po złr. 2, 2·50 3.
„ „ „ 12/4 „ po złr. 3, 4·50, 6
„ „ „ 18/4 „ po złr. 4, 5·50, 7·50.
„ „ „ 24/4 „ po złr. 6, 8, 10.

Garnitury kolorowe z czystego płótna

| na 6 osób | na 12 osób |
|---|---|
| złr. 4. | złr 8. |

Garnitur okryć na dwa łóżka i na stół po złr. 10, 12, 15

Prosimy, aby przy zamówieniach wymienić gatunek żądany: drugi, pierwszy czy też najlepszy. Przy całych wyprawach albo większych zamówieniach opuszczamy z cen. Prosimy także zważać dokładnie na adres, **tylko Ruprechtsplatz Nr. 3,** rückwärts der Ruprechtskirche vis à vis dem Eingang zur Sakristei. (2072-6-50)

Pierwsza nagroda 2 złote medale. | **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącznie uprzywilejowane, wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącznie za dobre uznane | Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

## Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu niezrównanéj doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornéj własności i tanich cen przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów **1 złotym i 3 wielkiemi srebrnemi medalami** odznaczone zostały. Prócz tego uznał **Jego Ces. Mość Cesarz Aleksander rosyjski za stosowne, odznaczyć mnie ces. ros. złotym medalem zasługi do noszenia przy orderze S. Stanisława.**

Ochrony te przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem (w białym czerwono-brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym, a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwym, że każdy sam może go zastosować.

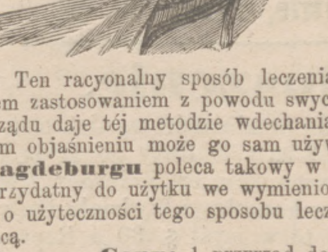
Cena za biały kolor do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć; za czerwono-brunatny i dębowy kolor do okien 5 c. za łokieć, do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Na jedno okno białego koloru średniéj wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywują się jak najspieszniéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia. (1740-8-11)

**Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny**

Ochrona przeciw zaziębieniu. | **J. Popelarz,** c. k. nadworny dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

# Gruntowne wyleczenie chorób krtani, szyi i płuc



przez wciąganie w siebie balsamiczno-roślinnych i mineralicznych

## preparatów inhalacyjnych

**Fryderyka Koltscharscha**

aptekarza w Wr.-Neustadt.

Ten racyonalny sposób leczenia cieszy się u wszystkich lekarzy w kraju i zagranicą bardzo licznem zastosowaniem z powodu swych zadziwiających skutków leczenia. Zwykłe użycie tego przyrządu daje téj metodzie wdechania pierwszeństwo przed innemi systemami, gdyż chory po otrzymanem objaśnieniu może go sam używać bez obecności lekarza. Pan **Profesor Dr. Niemeyer** w **Magdeburgu** poleca takowy w swoim świeżo wyszłem dziele: **„Die Lunge“** jako szczególnie przydatny do użytku we wymienionych wyżéj wypadkach chorób. Także można przejrzeć świadectwa o użyteczności tego sposobu leczenia, wydane przez innych znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Ceny:** | 1 przyrząd do wdechania (poprawny) . . . . . . | | złr. 3·50 |
| | Balsamiczno-roślinne preparata | do 10 podwójnych wdechań | złr. 1·— |
| | Mineraliczne „ | | złr. 1·— |
| | Broszura . . . . . . . . . . . . . . . . | | złr.—·30 |

Bliższe szczegóły o skutecznem używaniu tego wdechania zawiera broszura pana **Dra K. Czuberki,** emer. pierwszego sekundaryusza w c. k. ogólnym szpitalu w Wiedniu. Przesyłki uskutecznia punktualnie podpisany przekazem pocztowym (po 5 c.) lub za zaliczką w kraju, a zagranicę za nadesłaniem kwoty wraz z 50 c. za opakowanie.

**Fryderyk Koltscharsch,** aptekarz w Wiener-Neustadt.

Dostać można także w aptekach: w **Krakowie** u p. **E. Stockmara,** — we **Lwowie** u pp. **J. Beisera** i **J. Piepesa,** — w **Bochni** u p. **Fr. Reissa.**

Wielmożny Panie!

Pański przyrząd do wdechania wraz z preparatami uskutecznił mi w wielu wypadkach chorób krtani i płuc znakomite usługi.

Przyjmij Pan za to moje serdeczne podziękowanie w imieniu chorych, zarazem upraszam o przysłanie jednego przyrządu do wdechania odwrotną pocztą.

Dukla, 21 Września 1874 r.

Z uszanowaniem
*Dr. Reiss*
lekarz miejski i sądowy.

(2280-3-10)

# Wielki przegląd gwiazdkowy.

**Najnowsze rzeczy**

## Podarunki na Gwiazdkę

Müller's Exporthaus, II., Praterstrasse 43, w Wiedniu.

**Ozdoby na drzewko** do przywieszania, oświetlenia i ozdobienia drzewek, rozsyłam w w pudełku dobrze zapakowane **100** sztuk różnych dobrze asortowanych **owoców ze szkła, lampek, balonów, świeczek, haczyków** i t. d. tylko za 4 złr. 50 c.

**12 sztuk** różnych sortowanych przezroczystych **przedmiotów miniaturowych,** rozmaitości, równocześnie na cukierki przydatne, tylko za 1 złr. 50, większe 2 złr. 50.

**3 sztuki** małych, 3 sztuki wielkich **wspaniałych motyli,** które jak żywe koło drzewka latają i takowe nader upiękniają, tylko 1 złr.

**Do tego 6 sztuk** najnowszych rozet teatralnych, bardzo pięknych i efektownych na ten cel, wraz z 6 ślicznemi świeczkami, tylko 1·50 c.

**Wszystkie tu wymien. 124 przedmioty do upiększenia i oświetlenia drzewka** sprzedaje razem tylko za złr. 8; tworzą one całość tak piękną, jak je własna wyobraźnia najpiękniejszemi nie uczyni.

**Podarunki dla dziewcząt,** lalki z oczami, mówiące po c. 40, 80, 1 złr.; teżsame pięknie i modnie ubrane złr. 1, 1·50, 2. Damy salonowe z kapeluszami po złr. 3, 4, 5. Każda lalka w opakowaniu. **Dzieci mówiące** 5 złr.

**Serwis do kawy, herbaty** lub stołowy, z drzewa c. 20, 40, 60, złr. 1; z porcelany złr. 2, 2·50, 3.

**Frebla gry pouczające** po c. 50, 80, złr. 1, 1·50. **Teatr dla dzieci** po złr. 1, 1·50, 2.

**Podarki dla chłopców,** żołnierze, polowania, pastwiska w pudełkach po c. 20, 40, 60, 80; pajac z dzwonkami i talerzami po c. 40, 60, 80. Mały budowniczy dla dzieci c. 50, 80, 1 złr., wielkie złr. 3, 5.

**Mandalina** czyli indyjski bęben, coś nowego gra bez pałki najpiękniejsze kawałki 2·50 c.

**Teczki do pisania** z zamkiem do zamykania z kompletnym urządzeniem, nożyczki, nożyk, ołówki, pióra, rączki, linijka, gładyszka, bibuła, papier listowy i koperty w najlepszym gatunku tylko złr. 2, 2·50, 3, 3·50, 5.

**Teczki na papiery** w bardzo gustownej okładce zawierającej rozmaite gatunki papieru i odpowiednich kopert do wszelakiego użytku, pieczątki i znaki do czytania. 1 kompletna teczka c. 65, 85, złr. 1, 1·50.

**Mikroskopy,** któremi wszystko niewidzialne staje się widzialnem, w formacie kieszonkowym do rozkładania, 65 razy powiększające złr. 1, 150 razy powiększające złr. 1·50.

**Mikroskopy do badania,** za pomocą których można zobaczyć wymoczki, włosowce w wieprzowinie i t. p. Taki mikroskop z odbijającem szkłem w pudełku drewnianem złr. 6·50.

**Podróż około świata** z wielu widokami z południowego i północnego bieguna wraz z należącym do tego optyczno-fizykalnym przyrządem złr. 5.

**Flaszki podróżne Nordpol** do przewieszania wraz z należącym do tego kubkiem wszystko razem połączone złr. 3·50.

**Neceser podróżny** z wszystkiemi w podróży niezbędnemi przedmiotami toaletowemi i podróżnemi, zawiera około 20 przedmiotów wszystko w prawd. skórę jucht. oprawne z antabą i zamkiem do zamykania, 12 złr.

**Rajscajgi** do użytku szkolnego, geograficznego i technicznego, złr, 1·50, 2, 3. 4, 5 najlep.

**Podarki dla dam i panien, paski łuskowe Nordpol,** coś nowego w tym rodzaju, wyrabiane z łusek metalowych, bardzo gustowne i trwałe, złr. 3.

**Pugilaresy** z japońskiego jedwabiu z wyzłacanym zamkiem. 1 złr.

**Żywi ludzie,** bardzo zajmujący żart dla dzieci, 2 ludzi, którzy ruszają się jak żywi i rozmaite głupstwa wyrabiają, tylko 80 c.

**Ruchome egipskie zwierzęta,** które się poruszają jak żywe, 2 złr.

**Muzyka,** trąbki, na których dzieci mogą się wyuczyć łatwo bez pomocy nauczyciela małych kawałków, złr. 2, 3, dokładnie i dobrze nastrojone.

**Skarbonki dla dzieci** brązowe z kluczykiem do zamykania, c. 50.

**Gry w domino,** naślad. kość słoniową c. 20, 40, 60, 80, nalepsze złr. 1·50, 2, 2·50.

**Gry w szachy.** Szachownica do rozbierania, pięknie wyłożona wraz z ślicznie rzeźbionemi figurami złr. 1·50, 2, 3.

**Koleje żelazne z 3 wagonami i lokomotywami** z blachy, emaliowane, c. 80, złr. 1·50, 2; teżsame z machiną **do naciągania** i same chodzące złr. 2·50, 5.

**Podarki dla mężczyzn,** cygarniczki Nordpol z prawd. morskiej pianki złr. 1.50, 2.

**Cygarówki** prawd. japońskie złr. 1·50. **Pugilaresy Nordpol** pr. szwed. skóra złr. 1·50, 2.

**Latarki kieszonkowe Nordpol** do rozkładania i schowania w kamizelkę z optycznem szkłem daleko jaśniejącem złr. 5. Takiesame używali nasi podróżni do bieguna północnego.

**Neceser do pisania Nordpol** zawiera w małej objętości wszystko, jak pióra, rączki, ołówki, scyzoryk, gładyszkę, linijkę, pieczątkę i teczkę, wszystko w juchtową skórę oprawne, pięknie ozdobione tylko 2 złr.

**Nożyk necesorowy** opr. w prawdz. szyldkrot i wszystkie części składowe z prawdz. angiels. stali, mianowicie: 1 nóż do chleba, 2 scyzoryki, 1 nożyczki, 1 nożyk do odgniotków, 1 piłeczka do paznogci, wydłubywacz do zębów, łyżeczka do uszów i t. p. złr. 3·50, 5. Taki nożyk nie zajmuje więcej miejsca od zwykłego i jest 2—3 cali długi.

**Włoskie wachlarze** na przechadzkę i do teatru; wachlarze te są zaopatrzone w sprężyny, otwierają i zamykają się same i mogą być zawieszone na pasku, kto je w ręku nosić nie chce. 1 sztuka wyzłac. złr. 1, oprawne w skórę juchtową złr. 2·50

**Damski nożyk necesorowy** w prawdz. szyldkret opr. zawieraj. 1 nożyk, 1 pilniczek do paznogci, 1 przypinacz do rękawiczek, wydłubywacz do zębów, łyżeczkę do uszów i t. d. złr. 1.

**Chińskie srebro** najlepszy gatunek, cały garnitur stołowy na 6 osób składaj. się z 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy, 6 noży, 6 widelców, 1 chochli, 1 chochelki, 6 noży do wetów, 6 sztućców, 1 solniczki, 1 kieliszka na wydłub. zębów, 2 korków do butelek, 1 postawki na stół, 1 flaszeczki na ocet i oliwę, 1 pary lichtarzy, wszystko z najpiękn. chińsk. srebra, złr. 28, Takiżsam na 12 osób złr. 50. Również sprzedaje się to chińskie srebro oddzielnie: 1/2 tuz. łyżek stołowych złr. 2·75, 1/2 tuz. łyżeczek do kawy złr. 1·20, 1/2 tuz. noży złr. 2·75, 1/2 tuz. widelców złr. 2·75, 1 chochla złr. 1·80, 1 chochelka złr. 1·30, 1/2 tuz. noży do wetów złr. 4·75, 1/2 tuz. sztućców złr. 2, 1 solniczka złr. 1·50, 1 pieprzniczka złr. 1·40, 1 sitko do herbaty c. 90, 1 para lichtarzy 8 cali wysokich złr. 4, 1 para 3-ramienn. żyrandolów złr. 8, 1 postawa na stół złr. 6.

**Piękne** garnitury z chińskiego złota dla dam, składaj. się z broszki i kolczyków, 1 wspan. branzolety, 1 naszyjnika, 2 pierścionków, 1 medalionu, 1 zegarka z chińsk. złota, gwarancya 5-letnia, wszystko razem 15 złr.

Zamówienia z prowincyj wykonane będą za zaliczką, lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy **punktualnie i sumiennie,** jednak uprasza się o **wczesne** zamówienie, aby uskutecznienie nie doznało zwłoki. (2319-2-6)

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam interesowanych, jak również instytucye publiczne, że weksli żadnych jako ręczycielka nie podpisuję i takowych płacić nie będę.
(2426-3-3) **Julia Krones.**

**Bilety wizytowe** od **50 cnt.** za 100,
**Monogramy** od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
**Koperty z firmą 3** złr. za 1000,
**Materyały pismienne i rysunkowe**
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (2231-27-)

**F. Szukiewicz**
*ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.*

## Młody człowiek

z Nowego Jorku, wykształcony, znający dokładnie język angielski, niemiecki, polski i częściowo francuski, życzy sobie znaleźć miejsce guwernera. Adresować uprasza się **Wiktor Elsner** poste restante **Kraków.** (2428-2-2)

## Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
**szczepki chmiel. ze swoich chmielników** z **Goldbach** lub **Egerthal**

| | |
|---|---|
| 1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego . . . . | złr. 15 |
| 1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż . . . . . . . . . | złr. 12 |
| 1000 „ zwykłych na sprzedaż . . . | złr. 10 |
| 1000 „ póznego chmielu (nowy najcięż. rodzai) szczególność . . . . . . . | złr. 20 |

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.
Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (2388-11-150)



Świeży transport
## Herbaty
karawanowéj

w gatunkach wyborowych, otrzymał podpisany Dom handlowy po cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.

Tenże Dom zwraca uwagę na gatunek herbaty **familijnéj** po 2½ złr., która tą razą szczególną dobrocią się odznacza, nadzwyczaj aromatyczna i mocno naciąga.

☞ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

☞ Jak również poleca **okruchy herbaciane** z lepszych gatunków herbat.

Wszelkie obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast pocztą — próbki bywają na żądanie przesyłane franco.

(2334 5-6) **H. Fritsch.**

## Zmiana mieszkania.

Przeniosłszy moją **pracownię sukien damskich** i dziecinnych z ulicy Szewskiéj L. 227, na ulicę **Rogacką** (Ś. Marka) **L. 512,** — polecam ją nadal Szan. Publiczności Przyjmuję jak dawniéj suknie damskie, ubrania dziecinne, kaftany, zarzutki i płaszcze.
**Paulina Polowa.**

Tamże jest **pokój frontowy** kawalerski i **fortepian** każdego czasu do wynajęcia. (2416-2-3)

**CIERPIENIA SZYI**
**CHOROBY**
**KRTANI I UST**

## CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom** i **śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym i w aptece **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (1993-8-)

**Do głównego składu prawdziwych**
## preparatów słodowych Jana Hoffa
*w Wiedniu, Kolowratring Nr. 3.*

Samobor 6 Grudnia 1873. Ponieważ zapas sprowadzonego od Pana przez **Dra Holzera** piwa zdrowia z wyciągu słodowego już wyszedł, a piwo to *dobre skutki sprawia,* przeto upraszam o nadesłanie odwrotną pocztą wyciągu słodowego, czokolady słodowéj. *Emil Svoric.*

Lichtenfelden pod Engelsberg. Upraszam o zysłanie odwrotną pocztą 3ch pudełek *czokolady prz oszkowanej ze słodu* dla chorego 6-miesięcznego synecka. Również używałem jéj dla nakarmienia dziecka mającego 5 tygodni, a *skutki są tak znakomite,* że tę czokoladę sproszkowaną nadal jako niezbędną używać będę. *Alojzy Nitsch* tkacz.

Lilienfeld. Upraszam o najspieszniejsze nadesłanie *oddawna już ze skutkiem używanego piwa zdrowia z wyciągu słodowego,* także *cukierków słodowych* na piersi. *Józef Meltzer,* c. k. emer. starszy radca skarbowy.

Tylko prawdziwe do nabycia w **Krakowie** u **J. Jahna.** (2385 3-8)

☞ Za 60 złr. w. a. ☜
## długi płaszcz szopowy
w dobrym stanie do użytku.
Wiadomość bliższa w Biurze komisowem przy ul. Grodzkiéj Nr. 93 I. (2411-2-2)

## Clayton & Shuttleworth
*fabrykanci maszyn rolniczych*
**w Krakowie, Rynek N. 28**
polecają PP. Rolnikom
**Sieczkarnie,** (1967-8-)
**Szrotowniki,**
**Szarpacze do buraków,**
**Krajacze do buraków,**
**Gniotowniki do makuch,**
**Młynki do czyszczenia zboża,**
**Pernoletta cylindry** do gatunkowania zboża i czyszczenia z kąkolu, wilka, wyki, owsa itd.
*Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.*
CLAYTON & SHUTTLEWORTH.
Pełnomocnik **S. Mikucki**
Agencya dla Rolników
**w Krakowie, Rynek Nr. 28.**

## Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości opodatkowanych, iż budżet na cele Rady powiatowéj i dróg powiatowych na r. 1875 złożony, jest do przejrzenia w kancelaryi Wydziału Rady powiatowéj, a to w myśl §. 30 o Reprezentacyi powiatowéj. (2415-1-3)
Z Wydziału Rady powiatowéj w Nowym Targu dnia 13 Listopada 1874. *F. Kwiatkowski.*

Właśnie wyszło *35 wydanie* w całym świecie słynnéj, pouczającéj książki
**Der persönliche Schutz**
*Rathgeber für Männer jeden Alters* von Laurentius. W okładce zalepione.
Wielokrotnie uznana pomoc i wyleczenie (25-cioletnie doświadczenie!)
## osłabienia
mezkiego, cierpień nerwowych i t. d. *następstw niszczącego samogwałtu i płciowych wyuzdań.*
Sprowadzić można przez każdą księgarnię, we **Wiedniu** przez Karola Pohau, Wollzeile 33. Cena 2 złr. 30 c.
*Ostrzegam przed naśladowaniami i wyciągami* mojéj książki — małemi piśmidłami, które pod *podobnemi* tytułami, nic niewartemi przesadzeniami *bezczelnie i szalbiersko* ogłaszane bywają. Dlatego trzeba uważać na otrzymanie prawdziwego (2318-1-12)
**35 wydania orygin. Laurentiusa** tomu w 8ce z 232 stronic z **60 anatomicznemi rycinami** ze stemplem podpisu autora. L.

**Bezpłatne leczenie pociągu do pijaństwa.**

Wszystkim chorym i szukającym ulgi poleca się usilnie niezawodny środek do tegoż wyleczenia, który wypróbowanym został w niezliczonych wypadkach jak najlepiéj, co też poświadczają codzień nadchodzące pisma dziękczynne. Leczenie może być odbyte z wiedzą lub bez wiedzy chorego. Chcący korzystać z oferty mają nadesłać z pełnem zaufaniem swe adresa do **F. Vollmanna,** droguisty w Guben w królestwie pruskiem. (2413-1-)

☞ **BEZ BOLU** ☜
**i bez wstrzykiwania,**
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach
**upławy rury moczowéj,**
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko
☞ **Dr. Hartmann,** ☜
członek lekarskiego wydziału,
**w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 1.**
Wylecza także wyrzuty skórne. zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, ☞ **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.
Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (2467-1-)

# 27 cnt.

W istniejącym oddawna
**składzie fabrycznym i głównym składzie towarów I zjednoczonego Towarzystwa tkaczy górskich i fabrykantów w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 72.**
sprzedają się za najściślejszem poręczeniem za prawdziwy towar hurtownie i częściowo za jednę cenę **tylko 27 cnt.**

## Materye z wełny owczej na suknie

zawsze najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich kolorach, gładkie, w paski lub szkockie kratkowane. **Lustryny** (lüstre), **rypsy, poprzeczne materye pledowe,** w jednym kolorze, tudzież szkockie kratkowane, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. *Flanel Nordpol* (Wattmoll) i najmodniejsze ciężkie *materye Nordpol,* najmodn. *barchan na suknie, pika,* niebieski, brunatny biały *barchan flanelowy, perkal* kosmonoski, *kreton,* turecka materya na szlafroki, rumburskie, holenderskie, niefabrykowane szląskie *płótno z przędzy, dymka atłasowa* na pościel, *ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety,* ang. *ręczniki pikowe* i *ręczniki do nacierania, dymka na materace i sofy,* szyfon ⁵/₄ i ⁶/₄ szer. *nankin, barchan angot, krawatki jedwabne* i *kaszmirowe* w różnym kroju, *pończochy, skarpetki, rękawiczki, chustki do nosa lniane i batystowe* i wiele innych przedmiotów.

**Wszystko tylko 27 c.**
☞ Wzory i spis towarów darmo i opłatnie. Rozsyłka punktualnie i sumiennie za zaliczką.
*Skład fabryczny i główny skład towarów I. zjednoczonego Towarzystwa tkaczy górskich i fabrykantów*
**w Wiedniu Mariahilferstrasse 72.**
(2312-4-12)

**50 cent. za 100 biletów wizytowych i wyżéj 50 cent.**

3 złr. 1000 kopert in 4to z firm 3 złr.

# HENRYK ŻYCHOŃ
*w Krakowie, Rynek główny Nr. 28 (Spiski pałac)*
poleca swój dobrze zaopatrzony **SKŁAD PAPIERU** w piśmienne i rysunkowe materyały, **Przybory szkolne, Księgi handlowe** i **Wyroby galanteryjne.**
Zaszczycony medalem na Wystawie 1872 r. za piękne i tanie swe wyroby, poleca
☞ **Pracownię** ☜
**Biletów** wizytowych i adresowych, **Nagłówków** listowych, **Monogramów** i **Pieczątek** wypukłych w różnych kolorach, ręcząc za sumienne i natychmiastowe wykonanie. (2497-1-)
**Główny Skład Pieców kaflowych**
z fabryki wyrobów glinianych A. Żychonia w Dębnikach p. Krakowem.
☞ Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą. ☜

3 złr. 1000 pieczątek w kolor. 3 złr.

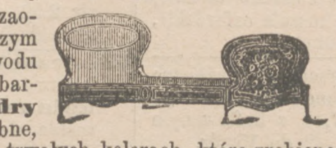
**1 złr. za 50 listów i 50 kopert z monogramem 1 złr.**

## Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

uprasza uprzejmie Pana **Horbońskiego** lub **Hordyńskiego,** który tamże pod datą **16** b. m. **Rs. 1050** — w 5% rosyjskich biletach bankowych mieniał — o łaskawe zgłoszenie się do kantoru tegoż Banku we własnym interesie.
**Kraków 20 Listopada 1874 r.** (2501-1-3)

Pierwszy nowo urządzony **skład pościeli własnego wyrobu**
## IGNACEGO RAJALA z WIEDNIA
*w Rynku gł. pod l 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj w* **Krakowie**





poleca Szanownéj Publiczności swój doborowo zaopatrzony skład **łóżek żelaznych** w najlepszym gatunku i najpiękniejszym kształcie. które z powodu łatwego rozłożenia, ustawienia i przenoszenia bardzo są polecenia godne. Następnie gotowe **kołdry** jedwabne, z wełnianego atłasu całkiem jedwabne, tybetowe czerwone i perkalowe w rozmaitych i trwałych kolorach, które zrobione są wedle najnowszego sposobu, a nawet nagrodą odznaczone zostały, gdyż nie są wykonane klejoną watą, lecz surową bawełną. **Materace** w jednéj sztuce, jakoteż w 3ch częściach z najczyściejszego delikatnego włósia końskiego, włósia średniego i trawy morskiéj, następnie **poduszki** pod głowę i na podróż, poduszki gutaperkowe napełniane powietrzem. (1844-15-)

Wykonywa prócz tego **wkłady do łóżek** z żelaznych sprężyn, które używane są zamiast sienników pod materace, przezco można łatwo wygubić tak niemiłe robactwo. Wkłady te z powodu miękkości i dobroci szczególniéj polecam. Zupełnie nowo przyrządzane **kosze dla dzieci** i **kołyski,** które jaknajpiękniéj ustrojone być mogą, tudzież **okrycia** na łóżka, **prześcieradła, poszewki** i **poduszki** z pierza, zupełne urządzenia do łóżek, bardzo elegancko i nadzwyczaj tanio. Niemniéj kołdry do przykrycia wraz z należącemi poszewkami.

Zamówienia na nowe rzeczy, tudzież przerobienia kołder, materaców, wkładów, poduszek i t. d. wykonane będą ściśle wedle miary najpunktualniéj i bardzo tanio. Ręcząc za bardzo dobre i szybkie wykonanie, upraszam o liczne zamówienia, które także z prowincyi przyjmuję, przyrzekając dobre i staranne opakowanie. **Ignacy Rajal.**

## Srodki lekarskie! Niezawodny skutek potwierdzony tysiącami świadectw.
# FILIP NEUSTEIN,
aptekarz „zum heil. Leopold"
**w Wiedniu, Stadt, róg Planken- i Spiegelgasse,**

przedkłada Szanownej Publiczności **szereg prawdziwych lekarstw,** które dotychczas zawsze, czy używane przez lekarzy czy przez chorych, **we wszystkich wypadkach** za doskonałe uznane zostały; za dowód służy **ciągle wzrastający pokup** tychże i **tysiące świadectw,** które wysłane zostały przez wyleczonych. Można więc takowe wszystkim chorym **sumiennie** polecić.

**Ocukrzone pigułki św. Elżbiety czyszczące krew są lekko rozwalniające, czyszczące krew i przytem zupełnie nieszkodliwe,** okazują się skuteczne w chorobach dolnych części ciała, zimnicy, chorobach piersi, skórnych, oczów, mózgu, ust, chorobach dziecinnych i kobiecych, usuwają każde **zatkanie,** pewne źródło największej części chorób.

Upraszam wyraźnie zażądać ocukrzonych pigułek św. Elżbiety, gdyż tylko te pigułki wywierają powyższe skutki. Kto raz zażył te pigułki św. Elżbiety, ten już innego podobnego środka nie weźmie lecz zostanie przy tych pigułkach ciągle i będzie ten środek dalej polecać. 1 rulon z 8 pudełkami zawieraj. 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.

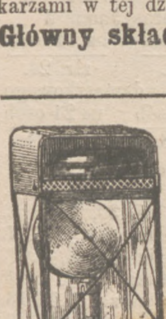
**Sok piersiowy** uśmierza natychmiast wszelki kaszel i ból piersi po 70 c.
**Cukierki marchwiane** jako wyborny środek uspokajający i wzmacniający po 10 i 20 c.
**Pigułki do zębów z igliwia świerkowego** usuwają natychmiast wszelki ból zębów po 25 centów.
**Balsam Gêrome,** jedyny środek przeciw odmrożeniom po 60 cent.
**Cygaretki z igliwia świerkowego** przeciw astmie i cierpieniom piersi, 25 szt. 1 zr.
**Menthin,** dla zdrowia, dla gotowalni. Najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom, nudnościom, biegunce, bolom żołądka, bolom zębów itd. zapobiegawczy środek przeciw zaraźliwym chorobom. Kilka kropli wlanych w pół szklanki wody wystarczające, aby sprowadzić natychmiast ulgę. Cena 50 centów.
**Kawa homopatyczna,** wyborny napój dla słabych dzieci, funt 40 cent.
**Wódka przeciw wolu,** doskonale działająca wódka przeciw wolu, po 70 cent.
**Wódka gośćcowa** cudownie działająca przeciw gośćcowi i reumatyzmowi 70 cent.
**Plaster paryzki** przeciw odgniotkom i wszelakim ranom, po 35 cent.
**Wstrzykiwanie Cadelle,** pewny i szybki środek przeciw białym upławom i śluzotkom, po 1 złr. 60 cent. należąca do tego broszura 50 c. czynią lekarską radę zbyteczną.
**Gardieu,** najlepszy środek ochronny przeciw zaraźliwym chorobom, po 1 złr. 50 cent.
**Esencya pomarańczowa i cytrynowa** celem przyrządzenia dobrej limoniady lub oranżady. Flaszka zawiera esencyę na 75 szklanek i kosztuje tylko 1 złr. **Oreillon,** jedyny środek przeciw wszelkim chorobom uszów, 70 cent. **Dra Frimonta** własna pomoc, jedyny prawdziwy środek przeciw osłabieniu mezkiemu po 2 złr. **Krem Storax,** pewny środek przeciw wszelkim wyrzutom skórnym, plamom, trędom, itd. po 80 cent. **Antispygloma,** wyborne przeciw piegom i czerwoności nosa po 1 złr. 50 cent. **Warburskie krople przeciw febrze,** niezawodny środek przeciw febrze wszelkiego rodzaju po 1 złr 60, i 60 c. **Antisutin,** wypróbowany środek przeciw poceniu się nóg i pod pachami i przeciw usunięciu niemiłej woni, 50 centów. **Rhumin,** najlepszy środek przeciw każdemu nieżytowi 70 c. Znane szczególności jak **Romershausera esencya** na oczy po 1 złr. **zgęszczone mleko szwajcarskie** po 55 c. **Dra Göllisa proszek pożywny** po 84 c. **woda anaterynowa do ust** Poppa 1 złr. 40 c. i wedle Poppa 40 cent. **Liebiga wyciąg mięsny** ⅛ funta 85 cent. **Dra Fabera Puritas** po 1 złr. **Dra Pfeffermanna pasta do zębów** po 1 złr 25 c. **Polta pomada rezedowa kędzierzawiąca** po 1 złr. 50 cent. **Browna pomada zachowująca włosy** w barwie blond. brunatnej i czarnej po 1 złr. **Dra Heidera proszek do zębów** po 35 c. zawsze świeże na składzie.

Również mam zaszczyt polecić Szanownej publiczności także mój wielki skład perfumów, mydełek pomad i t.d. wyborniejsze co do gatunku od pierwszych paryskich londyńskich firm które po największej części na **wystawie Wiedeńskiej medal zasługi** otrzymały a jednak znacznie są tańsze niż na prowincyach, szczególnie **środek do barwienia włosów Dra Collmanna** we wszelkich barwach wystarczające na rok 3 złr. za złotoblond 10 złr. przywraca w krótkim czasie dawniejszy kolor włosów. Polecam jeszcze **francuskie czekolady,** które na wystawie 1873 r. medal postępu otrzymały, od 60 c. do 3 złr. za funt, **rosyjską herbatę** 4 złr. za funt, także w ¼ funt. w paczkach, w eleganckich puszkach po 1 złr. Także po bardzo tanich cenach wszelkie przyrządy do użytku lekarskiego: seryngi, szprycki, bandaże itd. Rozsyłam również kasetki z perfumami od 1 do 10 złr., bonbonierki z czokoladami lub z francuskiemi bonbonami od 1 do 10 złr.; prócz tego mam wielki skład szczoteczek do zębów i innych przyborów gotowalnianych. Upraszam Szan. Publiczność o zaufanie; na wszelkie pytania odpowiadam natychmiast. Wszelkie zakupno szczególności z Paryża, Londynu i Berlina mam na składzie, w danym razie **zapisuję każde zlecenie** z Paryża i wypełniam także wszelkie zamówienia na tutejszem miejscu bez wszelkiej prowizyi z rachunkiem oryginalnym. Rozsyłam albo za **gotówkę** albo za **zaliczką pocztową;** rozsyłka uskutecznia się **zaraz** po odebraniu zamówienia a opakowanie liczę po cenie kosztów; najmniejsza kwota przy rozsyłaniu jest 1 złr. Kupujący hurtownie otrzymują znaczną zniżkę.

Powyższa apteka podejmuje się **PORADYLE KARSKIEJ** z lekarzem medycyny, członkiem lekarskiego wydziału, który **bez bólu** i bez następnych chorób i przerwy w zatrudnieniu wylecza **śluzotoki,** świeżo powstałe i zadawnione, szybko i gruntownie, także **wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, OSŁABIENIE MĘZKIE,** tudzież **kiłę** i **wrzody** wszelkiego rodzaju. Na każdy list zaraz się odpisuje a potrzebne lekarstwa będą za najtańszą cenę przesłane. — Za dyskrecyę ręczy się. — **Honoraryum** za 6 listownych konsultacyj 5 złr.; również podejmuje się powyższa apteka pisemnych konsultacyj w chorobach uszów oczów i krtani pod wymienionemi warunkami.

Tym paniom i panom, którzy chcą uzyskac rady dla swych włosów, cery, zębów, tudzież innych chorób dotyczących utrzymania piękności, pośredniczy taż apteka w konsultacyach ze znakomitymi lekarzami w tej dziedzinie. Bliższa wiadomość **listownie.** (2330-1-12)

**Główny skład wszelkich znanych krajowych i zagranicznych szczególności w dziedzinie farmacyi, parfumeryi i toalety.**



**Latarka dla straży ogniowéj.**



**Latarka bezpieczna od ognia.**



C. k. uprzywil. przyrząd do zamykania, którym można każde drzwi od pokoju z dowolnéj odległości własnym kluczem zamykać i odmykać.



**Piecyk do palenia naftą** z palnikiem bezpieczeństwa.

## Szczególności dla oświetlenia i gospodarstwa domowego
u (2425-1-12)
**E. Jülkego,** **Neubaugasse Nr. 1 w Wiedniu. Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.**

Do głównego składu
nadszedł świeży transport prawdziwego angielskiego
## CEMENTU PORTLAND
i sprzedaje takowy po cenie fabrycznéj
**H. Fritsch,**
(2099-13) **mały Rynek.**

Zakład fotograficzny
**Walerego Rzewuskiego**
przez lat 16 swego istnienia
**w Krakowie,**
zaszczycony zaufaniem pierwszych osobistości w kraju — wykonywa portrety fotograficzne w oświetleniu zwykłem lub rembrantowskiem:
12 fotografij w formacie gabinetowym . za 10 złr.
12 „ „ kart . . . . . za 5 złr.
(Na Wystawę w Wiedniu Zakład swoich robót nie dawał). (1714-7-)

## Tartaki parowe

najlepszéj konstrukcyi,
**Maszyny parowe** i **Lokomobile.** Wszelkie **Maszyny do obrabiania drzewa. Młyny** najnowszego udoskonalonego systemu **mielące bez kamieni,** do mielenia **kosci na nawozy,** kamieni w fabrykach **cementu** i **kafli, kory** w garbarniach, do śrutowania **zboża** w gorzelniach itd.
z fabryki
**Powis James Western & Co.**
**w Londynie**
odznaczonéj medalami na wszystkich wystawach,
dostarcza i urządza po cenach fabrycznych
## Karol Fr. Bielański
*Belvedere Gasse 2, w Wiedniu,*
wyłączny reprezentant rzeczonéj fabryki na Austryę. (1033-24-52)

## Leśniczy egzaminowany,

najdoskonaléj uzdolniony w zawodzie swoim, posiadający bardzo chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. — Łaskawe zgłaszania przyjmuje się pod adresem **Antoni Rybka** w Krakowie. (2383-5-6)

Zdolny i pracowity
## Kaligraf w Tarnowie

wykonywuje wszelkie pisma ozdobne jakoto: **dyplomy, powinszowania, monogramy, tytuły, ornamenta** i t. p., jakoteż **roboty akwarelowe** szybko i gustownie po cenach umiarkowanych.
Bliższa wiadomość w handlu *W. Müldnera* w Tarnowie. (2346-3 3)

**Tylko**
# 27 cnt.

za łokieć, sztukę lub parę sprzedaje pod najściślejszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

## Materye z wełny owczéj na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące** (Lüster), **rypsy,** poprzeczne materye pledowe, w jednéj barwie, tudzież szkockie kratkowane materye pledowe, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę
**Flanel Nordpol**
(wattmoll) i najmodniejsze ciężkie materye Nordpol, najmodn. barchan na suknie, perkal kosmonowski, kreton (turecka materya na szlafroki), pika, niebieski brunatny tudzież biały barchan flanelowy, rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe muszlinowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony ⁵/₄ i ⁶/₄ szerokie, nankin, krawatki jedwabne i kaszmirowe rozmaite, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów jedynie i wyłącznie w znanym z rzetelności i uczciwości
*pierwszym i największym*
**27 cent.**
**SKŁADZIE TOWARÓW**
**w Wiedniu, Kärntnerstrasse 34**
(Bürgerspital-Gebäude).
Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką. Wzory i cenniki posyła się darmo. (2071 10-30)

## W APTECE „POD GWIAZDĄ"
przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie dostać można świeżéj
# KROWIANKI
**styryjskiéj.**
(2495-2-) Konstantyn Wiszniewski.

## Mieszkanie na I. piętrze,

składające się z 3 pokoi i kuchni, na półwsiu Zwierzynieckiem pod Nr. 19, pierwszy dom za pałacem, **jest do wynajęcia.** — Bliższa wiadomość na miejscu. (2404-2-3)

36 **W Wiedniu** 36
**36 Mariahilferstr. 36**
u
## Krausa i Brauna.

Suknie mezkie tylko z berneńskich materyj, bardzo gustownie zrobione, po tak tanich cenach, że współzawodnictwo jest niemożliwe.
1 piękny zimowy surdut t. z. Eiderdun 18 złr., 1 piękne spodnie zimowe 6 złr., 1 ciepły dubeltowy surdut do polowania 12 złr., 1 piękny salonowy frak 11 złr., 1 piękny podwójny podróżny płaszcz z kapiszonem 20 złr., 1 piękny paltot 10 złr. — wszystko tylko z berneńskiéj materyi, jedynie i wyłącznie u
KRAUSA i BRAUNA
**w Wiedniu,**
36 Mariahilferstrasse. 36
(2423-2-12)

**POLLAKA**
**nowo otworzony**
# 27 cnt.
Uniwersalny
**SKŁAD TOWAROW**
**w Wiedniu,**
**Mariahilferstrasse Nr. 1,**
sprzedaje pod najściślejszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

## Materye z wełny owczéj na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące** (Lüster), **rypsy,** poprzeczne materye pledowe, w jednéj barwie, tudzież szkockie kratkowane materye pledowe, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanel Nordpol** (wattmol) i najmodniejsze ciężkie materye Nordpol, najmodn. barchan na suknie, perkal kosmonoski, kreton (turecka materya na szlafroki), pika, niebieski i brunatny tudzież biały barchan flanelowy, rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe muszlinowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony ⁵/₄ i ⁶/₄ szerokie, nankin, krawatki jedwabne i kaszmirowe rozmaite, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów.

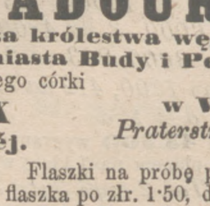
**Wszystko tylko 27 cent.**
za łokieć, sztukę lub parę.
Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką. Wzory i cenniki posyła się darmo i opłatnie. (2070-10-30)

Technicznie i praktycznie wykształcony
## ceglarz, wypalacz wapna i cementu,

który kierował przez kilka lat będącemi w ciągłym ruchu piecami pierścieniowemi, cegielniami, fabrykami wapna i cementu, i obeznany jest z wszelkiemi wyrobami wchodzącemi w zakres fabrykacyi towarów glinianych i cementowych, poszukuje odpowiedniéj posady. Wykazać się może bardzo chlubnemi świadectwami z czasu swéj praktyki. — Łaskawe oferty znacz. F. S. 2237 przyjmuje *ekspedycya ogłoszeń Haasensteina* i *Voglera* w *Wiedniu.* (2316-3-3)

**Koroną wynalazków**
jest bez zaprzeczenia
☞ **MLEKO POMPADOUR** ☜
**ś. p. Dra W. Rixa, b. wysłużonego lekarza królestwa węgierskiego lekarza zamkowego i fortecznego miasta Budy i Pesztu,**
które sprowadzić można od jego córki
**w Wiedniu,** *Praterstrasse Nr. 43.* **Berty Rix** zamężnéj **Müllerowéj.** **w Wiedniu,** *Praterstrasse Nr. 43.*

To mléko Pompadur ma tak zadziwiający szybki skutek, że przez noc wszelkie jakiekolwiek nazwy mające wyrzuty skórne usuwa, a cerze twarzy taką białość i delikatność nadaje, że zadziwienie u lekarzy wzbudziło i wszelkiego rodzaju dyplomami odznaczone zostało.



Skutek jest natychmiastowy, a za nieszkodliwość ręczy się.

Flaszki na próbę po 1 złr., średnia flaszka po złr. 1·50, duża flaszka 3 złr.
Mléko Pompadour usuwa w przeciągu 2—5 dni piegi, węgry, liszaje, plamy, czerwoność nosa i twarzy, plamy wątrobiane, blizny z ospy, zmarszczki itd. i nadaje cerze twarzy delikatność i gładkość, chociażby niewiedzieć jak zmarszczkami zoraną była, szczególniéj damom, które wieczór na teatr lub bale uczęszczają. (2424-1-10)

Również są u mnie do nabycia inne środki piękności, za których dobroć pisemnie się ręczy, a w nieodpowiednim razie pieniądze natychmiast się zwraca.
**Doskonale działający środek do wytrzebienia włosów** celem natychmiastowego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk, słoik 2 złr.
**Taninowa barwa do włosów** celem barwienia włosów siwych, białych lub rudych w 10 minutach na czarno, brunatno lub blond. Słoik z opisem użycia 2 złr. 30 cent.
**Preparowana pomada do kędzierzawienia włosów,** którą przy pierwszem użyciu można każde gładkie włosy na zawsze kędzierzawić. Słoik 95 cent.
**Olejek Jappa,** niezawodny środek do pobudzenia porostu włosów. W ciągu 8 dni wyrasta bujna broda. Jedna flaszeczka wystarczająca na porost bujnych włosów na głowie i brodzie 1 złr. 50 cnt, wielka flaszeczka 2 złr. 90 cent.
**Eter eskimosowy na odmrożenie,** coś nadzwyczajnego w chemii. W przeciągu 3 minut usuwa ten eter każdą ranę z odmrożenia choćby zastarzałą i bardzo bolącą. Uprasza się ściśle zastosować się do opisu użycia. Flakonik 60 cent.
Śliczne **mydło różane Rixa,** 6 sztuk 60 cent., tuzin 1 złr. 10 cent.
Wszystkie powyżéj wymienione szczególności rozsyłają się punktualnie i sumiennie za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Listy uprasza się adresować: **Bertha Rix,** verehelichte **Müller,** Parfümerie-Specialistin, **Wien, Praterstrasse 43,** 2. Stiege.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*